Niech żyje Narodowy Front walki o Pokój i Plan 6-letni

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena wraz z „Panoramą" 30 gr.

DZIENNIK ŁÓDZKI

CZYTELNIK Rok VII Nr 199 (2179) Łódź, niedziela 22 i poniedziałek 23 lipca 1951 r.

Ufni w jasną przyszłość
pójdziemy do nowych zwycięstw
Przemówienie Prezydenta R.P. Bolesława Bieruta
na uroczystej akademii w 7 rocznicę powstania Polski Ludowej

Po raz siódmy obchodzimy dziś uroczyście dzień wyzwolenia Polski spod jarzma hitlerowskiej okupacji, dzień wskrzeszenia Polski jako państwa demokracji ludowej.

Tak jak co roku w rocznicę naszego wyzwolenia oglądamy się na przebytą przez nas drogę i dokonujemy przeglądu wykonanej przez nasz naród pracy.

Siedem lat temu, gdy zwycięskie wojska radzieckie i towarzyszące im wojska polskie pędząc precz hitlerowskich najeźdźców wkraczały na naszą ziemię, Polska stała jeszcze w ogniu straszliwej wojny. Na większości terytorium polskiego panoszył się jeszcze wróg. Kiedy w ślad za zwycięskim pochodem wyzwoleńczych wojsk Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, a później Tymczasowy Rząd Polski, obejmowały władzę nad oswobodzoną ziemią, stawał przed nami obraz straszliwych ruin i zgliszcz, zniszczonych i spalonych miast i wsi, rozbitych fabryk i warsztatów, złupionych i wyludnionych gospodarstw rolnych, sparaliżowanej komunikacji i łączności, obraz zniszczeń wojennych, jakich nie znała dotąd historia, obraz cierpień i męczeństwa narodu nie zapisanego dotąd nigdy przez dzieje.

Już wtedy wiekopomny Manifest Lipcowy wyznaczył drogi odbudowy naszego kraju i rozwoju naszego narodu. Już wtedy, zgodnie z wolą narodu, Manifest Lipcowy wezwał najszersze masy do tworzenia władzy ludowej, do obalenia panowania obszarników i kapitalistów, do wyrwania Polski spod jarzma obcych imperialistów, do oparcia suwerenności i niepodległości Polski na wieczystym sojuszu ze Związkiem Radzieckim, do utrwalenia granic Polski na Odrze, Nysie i Bałtyku.

Przez siedem lat szliśmy wiernie drogą wyznaczoną przez historyczny Manifest Lipcowy.

W ciągu tych siedmiu lat zmieniał się twórczo naród polski.

Ze społeczeństwa, w którym panowali obszarnicy i kapitaliści, z którego wysysały krew i wszystkie siły żywotne niezliczone pijawki kapitału międzynarodowego,

w którym chłop nie miał ziemi, robotnik nie miał pracy, a inteligent pracujący nie znajdywał możliwości wykorzystania swych kwalifikacji,

w którym niszczały siły i talenty twórcze naszego narodu,

(Dalszy ciąg na str. 2)

Rozkaz Ministra Obrony Narodowej
w dniu 22 Lipca 1951 r.

Naród Polski obchodzi 22 lipca 1951 r. siódmą rocznicę wyzwolenia naszej ojczyzny przez bohaterską Armię Radziecką i walczące u jej boku Wojsko Polskie. Dzień ten witają masy pracujące Polski Ludowej jeszcze mocniejszym zwarciem swych szeregów w Narodowym Froncie walki o pokój i Plan 6-letni, nowymi, twórczymi, patriotycznymi wysiłkami i wspaniałymi osiągnięciami w dziedzinie budownictwa socjalistycznego.

Taką odpowiedź daje nasz naród na zbrodnicze zakusy imperialistów amerykańskich, którzy odbudowują neohitlerowski wehrmacht, szczują przeciw Polsce Ludowej i ZSRR, dążą do rozpętania nowej wojny światowej.

Wojsko Polskie wita Święto Wyzwolenia spotęgowaniem walki o zwiększenie gotowości bojowej swych szeregów, wita nowymi sukcesami w wyszkoleniu liniowym i politycznym.

Wojsko Polskie czujnie i wiernie stoi na straży pokojowej pracy naszego narodu.

22 lipca Wojsko Polskie jeszcze raz zamanifestuje swą miłość do Polski, wierność przysiędze wojskowej, przywiązanie do zaszczytnej służby wojskowej, niezłomne braterstwo broni z potężną Armią Radziecką, gotowość obrony pokoju i niepodległości naszej ojczyzny.

W dniu Święta Wyzwolenia pozdrawiam generałów, admirałów, oficerów, podoficerów, szeregowych i marynarzy Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej i życzę im nowych sukcesów w ofiarnej i zaszczytnej służbie wojskowej.

Dla uczczenia 7 rocznicy wyzwolenia Polski rozkazuję: w bohaterskiej stolicy naszej ojczyzny — Warszawie oddać 24 salwy armatnie.

Niech żyje Polska Ludowa, niezłomne ogniwo wielkiego światowego frontu obrony pokoju i postępu!

Niech żyje Najwyższy Zwierzchnik Sił Zbrojnych R.P. Prezydent Bolesław Bierut!

MINISTER OBRONY NARODOWEJ
(—) KONSTANTY ROKOSSOWSKI
MARSZAŁEK POLSKI.

Przemówienie Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta

(Dokończenie ze str. 1)

w którym ramami życia społecznego była przemoc, a nakazem pałka policyjna i faszyzm,

ze społeczeństwa zepchniętego w przepaść klęski wrześniowej — naród polski wydźwignął się, wyrósł i zmienił w ciągu minionych siedmiu lat, pomnażając nieporównanie swe siły i zabezpieczając najpomyślniejsze warunki dalszego rozwoju.

Jesteśmy dziś społeczeństwem, w którym każdy dzień życia stanowi przybytek sił materialnych i twórczych. Jesteśmy narodem wolnym, który podlega tylko sam sobie i własnym stanowionym przez siebie prawom i dążeniom.

I dziś z uczuciem zadowolenia i dumy z naszego narodu patrzymy na wyniki osiągnięte w ciągu siedmiu lat twardej pracy i ofiarnych wysiłków najszerszych polskich mas ludowych. (oklaski).

W rezultacie tych wysiłków Polska stała się zwartym, mocnym państwem ludowym.

W rezultacie tych wysiłków władza przeszła niepodzielnie w ręce mas ludowych. Przepędziwszy obszarników i kapitalistów, wyrwawszy Polskę spod władzy rodzimego i zagranicznego kapitału masy ludowe rozwinęły olbrzymią aktywność, wykazały nieprzebraną moc i siłę i dokonały dzieła odbudowy i rozwoju kraju w tempie i na skalę nie znaną nigdy dotąd w dziejach naszego narodu.

Zgodnie z wolą narodu, zgodnie z dążeniami wielu pokoleń polskich rewolucjonistów, których tylu padło w walce z przemocą obcych zaborców i rodzimą reakcją, w oparciu o przykład i pomoc Związku Radzieckiego, Polska weszła w sposób trwały na drogę budownictwa socjalistycznego. (Długa, niemilknąca owacja, okrzyki na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej).

Wypełniwszy zwycięsko i przedterminowo trzyletni plan odbudowy kraju i realizując z powodzeniem 6-letni plan budowy podstaw socjalizmu nie tylko odbudowaliśmy nasz przemysł, ale zrobiliśmy wielki krok naprzód na drodze do socjalistycznego uprzemysłowienia kraju.

Wartość produkcji przemysłowej na głowę ludności stanowi dziś 364 procent w stosunku do wartości produkcji przemysłowej na głowę ludności w okresie przedwojennym. Oznacza to, że ponad trzy i pół krotnie powiększyliśmy naszą moc przemysłową. Rozwijając i przebudowując nasz przemysł podnieśliśmy znacznie poziom techniczny naszej produkcji i stworzyliśmy szereg nowych gałęzi przemysłu nieznanych w Polsce przedwojennej. Nie mieliśmy przed wojną w Polsce produkcji ciężkich i specjalnych obrabiarek, a dziś ją mamy. Nie mieliśmy przed wojną produkcji traktorów i samochodów ciężarowych, nie mieliśmy produkcji statków morskich, a dziś ją mamy. Nie mieliśmy przed wojną rozwiniętej produkcji urządzeń przemysłowych dla przemysłu hutniczego, węglowego, chemicznego, papierniczego itd., a dziś ją mamy. Nie mieliśmy przed wojną produkcji syntezy chemicznej, a dziś ją mamy. Nie mieliśmy przed wojną włókna sztucznego, a dziś ją mamy.

Jednocześnie szybko rozwinęło się rolnictwo polskie. Korzystając z wszechstronnej pomocy państwa, ze wzmożonego zaopatrzenia w nawozy sztuczne i maszyny rolnicze, chłopi pracujący, po przepędzeniu obszarników, potrafili podnieść swe gospodarstwa z ruiny powojennej, zaorać miliony hektarów odłogów, rozwinąć szybko produkcję roślinną i hodowlę. Rozwinęły się państwowe gospodarstwa rolne. Powstały pierwsze spółdzielnie produkcyjne. Produkcja rolnicza w przeliczeniu na jednego mieszkańca znacznie przekroczyła poziom przedwojenny i stanowi dziś 142 procent w stosunku do przedwojennego okresu.

Poprawiła się w wysokim stopniu stopa materialna ludności pracującej. Nie ma już u nas w Polsce ludzi głodnych i obdartych, nie ma już u nas ludzi bezdomnych i bezrobotnych. Nad nikim w Polsce nie ciąży widmo nędzy i bezrobocia, widmo głodu i bezdomności.

Niemal całkowicie został zlikwidowany analfabetyzm, rozwinęło się i rozkwitło szkolnictwo powszechne i zawodowe, średnie i wyższe.

Prawo do pracy, do wypoczynku, do opieki lekarskiej, do nauki — z dziedziny marzeń przeszło do dziedziny faktów i dziś korzystają z tych podstawowych praw najszersze masy pracujące naszego kraju.

Takie rezultaty pracy naszego narodu, który wszedł na drogę budownictwa socjalistycznego, możemy i powinniśmy dziś w siódmą rocznicę wyzwolenia Polski spod okupacji hitlerowskiej podkreślić z dumą i zadowoleniem.

W całym kraju wre twórcza praca. Milion ludzi pośrednio lub bezpośrednio pracuje dziś w Polsce przy nowym budownictwie, dla przemysłu, dla rolnictwa, dla komunikacji, przy budownictwie urządzeń kulturalnych i socjalnych.

W Polsce Ludowej wydajemy dziś na głowę mieszkańca na nowe budownictwo niemal pięciokrotnie więcej niż przed wojną, nawet w najlepszych latach tak zwanej koniunktury gospodarczej.

Jesteśmy dopiero w drugim roku wielkiego Planu 6-letniego, czeka nas jeszcze wielka praca i wielki wysiłek i nie jedna jeszcze trudność do przełamania. Ale otwierają się przed nami widoczne już dla każdego wielkie i radosne perspektywy mocnej, wysoko uprzemysłowionej, kulturalnej, bogatej i szczęśliwej Polski. Otwierają się przed nami perspektywy szczęśliwego, kulturalnego, pełnego wszechstronnego życia naszego narodu. Każdy miesiąc naszej pracy nadrabia lata uprzedniego wiekowego zacofania i zaniedbania. Każdy rok naszej pracy nadrabia dziesięciolecia.

Rozumie to każdy Polak i stąd ta olbrzymia aktywność całego narodu, robotników, chłopów i inteligencji w walce o Plan 6-letni.

W miarę postępu budownictwa socjalistycznego w naszym kraju — naród nasz coraz wyraźniej kształtuje się jako naród socjalistyczny. Coraz bardziej umacnia się Narodowy Front walki o pokój i Plan 6-letni. Wykuwa się w walce z trudnościami i rośnie patriotyczna jedność naszego narodu wokół podstawowych haseł Frontu Narodowego. Czyż nie jest tego dowodem twórcza i ofiarna praca robotników, chłopów i inteligencji pracującej na wszystkich odcinkach wielkiego pokojowego budownictwa? Czyż nie jest tego dowodem to jednomyślne poparcie, którego udzielił naród polski Apelowi Sztokholmskiemu i wezwaniu do zawarcia paktu pokoju między pięcioma mocarstwami? Czyż nie jest tego dowodem to powszechne i pełne poparcie, które zostało udzielone przez cały naród polski pożyczce narodowej rozpisanej przez rząd Rzeczypospolitej dla rozwoju sił Polski?

Naród polski jest dziś na tyle zwarty, jednolity, przeniknięty jedną wielką ideą jakim nigdy nie był w poprzednich swych dziejach.

Ideą tą jest budowa społeczeństwa bezklasowego, wolnego od wyzysku, od przemocy, od głodu i bezrobocia, od przywilejów magnacko-kapitalistycznych i nędzy chłopsko-robotniczej.

Ideą tą jest budowa Polski silnej, niepodległej, walczącej o trwały pokój i szacunek wzajemny wolnych narodów, o ich pogłębiającą się wciąż przyjaźń. (Żywiołowa manifestacja na cześć Józefa Stalina i Bolesława Bieruta).

Żywym, wymownym i wspaniałym przykładem urzeczywistniania tej idei jest między innymi i nasze dzisiejsze Święto Narodowe. Naród polski gości dziś u siebie delegacje wszystkich sąsiadujących z Polską krajów i narodów, co było nie do pomyślenia w warunkach dawnych, przedwojennych stosunków społecznych. Warto przecież przypomnieć, że Polska sanacyjna znajdowała się stale w nieprzyjaznych stosunkach ze wszystkimi sąsiednimi państwami a jedyna próba „przyjaźni" rządów piłsudczyzny z hitlerowskimi agresorami skończyła się, bo musiała się skończyć dla narodu polskiego katastrofą.

Dziś Polska Ludowa — wierna idei przyjaźni międzynarodowej, gości w dniu swego Święta Narodowego delegacje reprezentujące twórcze i postępowe siły świata — w tej liczbie również siły postępowe szeregu krajów kapitalistycznych. Łączy nas bowiem wspólna i wielka idea oraz niezłomna wola walki o pokój, o postęp, o braterstwo, o szczęśliwą i twórczą przyszłość całego społeczeństwa ludzkiego. (oklaski).

O urzeczywistnienie tej najwspanialszej idei ogólnoludzkiej walczyli od wieków najwięksi i najofiarniejsi bojownicy ludzkości.

O urzeczywistnienie tej idei braterstwa międzynarodowego walczyli Marks i Engels, Lenin i Stalin, walczyli o nią najwięksi rewolucjoniści polscy: Adam Mickiewicz i Jarosław Dąbrowski, Ludwik Waryński i Róża Luksemburg, Julian Marchlewski i Feliks Dzierżyński.

Wielkim i jasnym symbolem niezłomnej potęgi i zwycięstwa tej wielkiej idei międzynarodowego braterstwa jest Józef Stalin, genialny i nieugięty chorąży pokoju.

Osobisty współudział w naszym święcie najbliższego jego współpracownika i przyjaciela, jednego z czołowych kierowników rządu ZSRR, naszego wielkiego przyjaciela — tow. Wiaczesława Mołotowa — jak również współuczestnictwo w składzie delegacji radzieckiej jednego z dowódców zwycięskiej Armii Radzieckiej Marszałka Żukowa — są najwymowniejszym wyrazem gorącej przyjaźni oraz niewzruszonego wzajemnego szacunku i braterstwa, które łączą dziś naród polski z narodami potężnego kraju radzieckiego.

Zasady tej przyjaźni i braterstwa zostały wyrażone i udokumentowane w historycznym układzie o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej polsko-radzieckiej zawartym 21 kwietnia 1945 r. w Moskwie i osobiście podpisanym przez tow. Stalina. Ta pogłębiająca się przyjaźń z narodami ZSRR, z krajami demokracji ludowej, z Niemiecką Republiką Demokratyczną i z siłami walczącymi o pokój i postęp świata — jest potężnym i niezawodnym źródłem patriotycznej dumy i siły naszego narodu, jest gwarancją naszej wolności i niepodległości, krynicą naszej wiary w nieuchronne zwycięstwo naszych dążeń i wysiłków, wiary w zwycięstwo pokoju, prawdy i sprawiedliwości, w zwycięstwo socjalizmu. (Długotrwałe owacje, zebrani skandują Stalin — Bierut).

Patriotyczna jedność naszego narodu wykuwa się w walce z resztkami rozbitych klas kapitalistycznych i agentami obcego imperializmu. Wiemy, że czeka nas jeszcze nie jedna bitwa klasowa z kapitalistycznymi elementami w mieście i na wsi.

Naród polski złamał wszelkie próby zawrócenia go z drogi socjalistycznego budownictwa i wieczystej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. Naród polski złamał wszelkie próby przywrócenia władzy kapitalistów i obszarników i zamienienia Polski z powrotem w zacofany, uwsteczniony, półkolonialny kraj, poddany jarzmu obcych imperialistów. Naród polski odrzucił precz zdrajców ojczyzny, agentów obcego kapitału, sprzedawczyków i obcych jurgeltników, mikołajczyków i wuerenowców, endeków i piłsudczyków. Wiemy, że obcy imperializm i wrogie siły rozbitych klas kapitalistycznych w Polsce nie poniechały zamiarów szkodzenia nam w wielkim dziele budownictwa narodowego. Wiemy, że te wrogie siły usiłują uprawiać u nas sabotaż i dywersję. Wiemy, że imperialiści nie szczędzą dolarów, aby rozbudować sieć wyuzdanej i oszukańczej propagandy radiowej obsługiwanej przez płatnych agentów werbowanych wśród emigracji reakcyjnej. Wiemy, że z tych szczekaczek radiowych płynie brudna i mętna fala oszczerstw, kłamstw, fałszerstw, ale wiemy też, że wszystkie te wysiłki skazane są na niepowodzenie. Tylko analfabeci polityczni mogą przypuszczać, że potrafią coś zdziałać swoimi podłymi oszczerstwami i kłamstwami wśród narodów, które poznały radość twórczej pracy i zrzuciły jarzmo kapitalistów i obszarników. (oklaski).

Nie ulega wątpliwości, że jedność patriotyczna polskiego narodu będzie coraz bardziej wzmacniała się i krzepła. Nie ulega wątpliwości, że czujność wobec prób sabotażu i dywersji będzie stale wzrastała, a karząca dłoń ludowej sprawiedliwości coraz celniej będzie dosięgać tych, którzy by usiłowali przeszkadzać naszemu wielkiemu pokojowemu budownictwu.

Obchodzimy Święto Wyzwolenia naszego kraju w okresie kiedy amerykańscy imperialiści i ich satelici w sposób coraz bardziej cyniczny usiłują rozpętać nową pożogę wojenną.

Usiłują oni odbudować hitlerowski militaryzm w Niemczech zachodnich przy poparciu wszystkich sił reakcji na świecie, w tej liczbie Watykanu.

Amerykańscy imperialiści do spółki z niemieckimi neohitlerowcami, adenauerami i schumacherami, przy poparciu sił reakcji na świecie, w tej liczbie Watykanu, rozpętują nagonkę rewizjonistyczną przeciwko naszym ziemiom zachodnim, tym ziemiom, które zaludniliśmy i odbudowaliśmy i które na zawsze stanowią granicę pokoju i nieodłączną część naszego państwa.

Amerykańscy imperialiści i ich satelici rozpętują wojnę na Dalekim Wschodzie, rozbudowują sieć baz wojennych wymierzonych przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

Amerykańscy imperialiści i ich satelici niszczą bestialsko piękny kraj bohaterskiego narodu koreańskiego, usiłują zakłócić rozwój wyzwolonego wielkiego narodu chińskiego, odmawiają pokojowego uregulowania spornych problemów, przedyskutowania ich na bazie równości i sprawiedliwości i zawarcia paktu pokoju między pięcioma mocarstwami.

Naród polski z oburzeniem i gniewem patrzy na te knowania wojenne.

Tak jak Związek Radziecki i wszystkie kraje demokracji ludowej pochłonięci jesteśmy wielkim pokojowym budownictwem, tak jak Związek Radziecki i wszystkie kraje demokracji ludowej nie chcemy się wtrącać w sprawy innych państw i wierzymy w możność pokojowego współżycia i szerokiej współpracy między narodami, nie bacząc na różnice systemów socjalno-politycznych. Dawaliśmy temu nieraz i dajemy ciągle wyraz w naszej konkretnej polityce. Tak, jak dla Związku Radzieckiego i wszystkich krajów demokracji ludowej, walka o pokój jest dla nas sprawą podstawową. Pamiętamy słowa tow. Stalina, że „pokój będzie zachowany i utrwalony, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą broniły jej do końca".

Naród polski wraz ze wszystkimi siłami postępowymi pod przewodem wielkiego Związku Radzieckiego ujął w swe ręce sprawę zachowania pokoju. Naród polski wie, że walka o pokój, to walka o wszechstronny rozwój naszego kraju i o jego siłę gospodarczą, kulturalną i obronną. Naród polski nie będzie szczędził wysiłków na tej drodze. (Długotrwałe owacje, okrzyki na cześć Generalissimusa Stalina i Prezydenta Bieruta).

Prosimy delegację radziecką i tow. Mołotowa, aby przekazał narodom Związku Radzieckiego, Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej (bolsz.) i wodzowi całej postępowej ludzkości — wielkiemu Stalinowi wyrazy naszego głębokiego przywiązania, miłości i szacunku. (Długotrwała, potężna manifestacja na cześć tow. Stalina).

Prosimy przekazać głęboką wdzięczność za wyzwolenie Polski i cześć, która żywimy wobec prochów bohaterów radzieckich, padłych w walce z hitleryzmem.

Prosimy przekazać narodom Związku Radzieckiego i wielkiemu Stalinowi wyrazy naszej wdzięczności za tę wszechstronną i bezinteresowną pomoc, którą okazują nam oni stale w odbudowie i rozwoju naszego kraju.

Prosimy przekazać, że naród polski widzi w Związku Radzieckim bastion sił pokoju i postępu na świecie i w walce o pokój i postęp pod przewodem wielkiego Stalina nie będzie szczędził swych sił. (Potężna, długotrwała owacja, burza oklasków, okrzyki na cześć Stalina i przyjaźni polsko radzieckiej).

Prosimy uczestniczące w naszym święcie delegacje Czechosłowacji, Rumunii, Węgier, Bułgarii, Niemiec Demokratycznych, Albanii, Mongolii aby przekazały swoim narodom i rządom nasze gorące pozdrowienia i wyrazy wdzięczności za przyjaźń i współpracę. (Długo niemilknące oklaski)

Obchodzimy dziś siódmą rocznicę wyzwolenia naszego kraju dumni z naszych dotychczasowych osiągnięć, ufni w nasz dalszy rozwój, pełni poczucia rosnącej siły międzynarodowego obozu pokoju, którego jedno z ogniw stanowimy.

W siódmą rocznicę wyzwolenia Polski wzywamy do jeszcze głębszego wzmacniania jedności patriotycznej narodu, do jeszcze ściślejszej współpracy wszystkich stronnictw bloku demokratycznego z Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą na czele, do zwarcia szeregów Frontu Narodowego w walce o pokój i Plan 6-letni.

UFNI W PRZYSZŁOŚĆ PÓJDZIEMY NAPRZÓD DO NOWYCH HISTORYCZNYCH ZWYCIĘSTW NASZEGO NARODU!

NIECH ŻYJE I ROZKWITA NASZA OJCZYZNA POLSKA LUDOWA! (Oklaski, okrzyki: „Niech żyje!").

NIECH KRZEPNIE FRONT NARODOWY W WALCE O POKÓJ i PLAN 6-LETNI! (oklaski).

NIECH ŻYJE I KRZEPNIE MIĘDZYNARODOWY OBÓZ POKOJU I POSTĘPU POD PRZEWODEM ZWIĄZKU RADZIECKIEGO!

NIECH ŻYJE WIELKI STALIN! (Długotrwała, potężna owacja, zebrani wstają i skandują: Sta-lin, Sta-lin i okrzyki „niech żyje Wielki Stalin").

Wicepremier Mołotow i marszałek Żukow na akademii w Warszawie

W uroczystej akademii, która odbyła się w dniu 21 bm. w Państw. Teatrze Polskim w Warszawie z okazji Narodowego Święta Odrodzenia wziął udział wicepremier ZSRR Wiaczesław Mołotow i marszałek ZSRR Georgij Żukow.

Sprawozdanie z akademii zamieścimy w następnym numerze naszego pisma.

Od Niego będziemy się uczyć

jak żyć, pracować i walczyć

Odsłonięcie pomnika Feliksa Dzierżyńskiego w Warszawie

WARSZAWA. — Blisko 60 tys. mieszkańców stolicy zebrało się w dniu 21 lipca br. na największym placu Warszawy — gdzie został odsłonięty pomnik Feliksa Dzierżyńskiego.

Długotrwałymi oklaskami i okrzykami, zebrani witają przybywającego Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta w otoczeniu członków Rady Państwa, Sejmu, Rządu RP., członków Biura Politycznego KC PZPR, przedstawicieli stronnictw politycznych i organizacji społecznych.

Na uroczystości obecne były delegacje partii komunistycznych i robotniczych z delegacją WKP(b) na czele oraz delegacje rządowe z NRD, Czechosłowacji, Rumunii, Węgier, Bułgarii, Mongolskiej Republiki Ludowej i Albanii.

Zebrani wysłuchują w skupieniu referatu członka Biura Politycznego, wicepremiera — Aleksandra Zawadzkiego.

W sercu stolicy Polski Ludowej na dawnym Placu Bankowym, z woli polskiej klasy robotniczej i narodu polskiego — wzniesiony został pomnik Wielkiego Polaka, największego polskiego rewolucjonisty — Feliksa Dzierżyńskiego — powiedział na wstępie wicepremier

Nieprzemijająca wielkość Feliksa Dzierżyńskiego dla nas — klasy robotniczej i narodu polskiego budującego dziś w ofiarnym trudzie zręby ustroju socjalistycznego, polega na tym, że ten płomienny organizator i trybun rewolucji całym swym bojowym, ofiarnym i kryształowo czystym życiem symbolizował wiecznie żywe, wolnościowe i postępowe dążenia mas pracujących naszego narodu, że całe jego przepiękne życie stało się wzorem i przykładem dla każdego patrioty — budowniczego Polski socjalistycznej, fascynującym wzorem i przykładem dla naszej młodzieży.

Uczmy się więc, towarzysze, — czcić i naśladować Feliksa Dzierżyńskiego, uczmy się żyć, pracować i walczyć jak żył, pracował i walczył Feliks Dzierżyński.

Wspaniałą drogę życiową wielkiego polskiego patrioty i internacjonalisty — Feliksa Dzierżyńskiego przedstawia przemawiający następnie **Piotr Pospiełow, członek KC WKP(b)**, dyrektor instytutu Marksa — Engelsa — Lenina.

Dzisiaj na tym placu — powiedział m. in. Piotr Pospiełow — który był świadkiem rewolucyjnych walk proletariatu polskiego pod kierownictwem wielkiego syna narodu polskiego, Feliksa Dzierżyńskiego, odbywa się uroczystość odsłonięcia pomnika.

Lecz jeszcze wspanialszym pomnikiem Feliksa Dzierżyńskiego — jest nowa, Ludowa Polska, budująca socjalizm. Dzierżyński wierzył i wiedział, że bohaterska klasa robotnicza Polski zwycięży, że na arenę historyczną wkroczy nowa socjalistyczna Polska, potężna i wolna.

Obecnie ziściło się to marzenie wielkiego patrioty i internacjonalisty, płomiennego bolszewika. Nowa Ludowa Polska coraz bardziej rozkwita i krzepnie, zajmuje zaszczytne miejsce w bratniej rodzinie pomagających sobie wzajemnie narodów wielkiego obozu pokoju, socjalizmu, demokracji ludowej.

Po przemówieniach, do pomnika zbliża się Prezydent R. P. Bolesław Bierut, dokonując uroczystego aktu odsłonięcia i jako pierwszy składa wieniec.

Ppłk. Z. Kubiak

Na straży pokojowej pracy Narodu Polskiego

Żołnierz polski, żołnierz wojska, służącego interesom narodu, gorąco kocha swoją ojczyznę Polskę Ludową. O pięknym i szlachetnym uczuciu miłości ojczyzny tak pisze żołnierz Jabłonka:

„Ojczyznę swoją kocham dlatego, że jest ona naprawdę moją ojczyzną, ojczyzną ludu pracującego... Dziś mogę się uczyć, mogę awansować, dziś nie dręczy mnie widmo głodu... Kocham te fabryki, te lasy i pola, po których suną traktory, gdzie powstają spółdzielnie produkcyjne. Już mojemu wujkowi, który przed wojną był biednym chłopem sekwestrator nie wyprowadzi ostatniej krowy... Dziś w mojej ojczyźnie starczy chleba dla wszystkich, z każdym dniem chleb ten jest coraz jaśniejszy, jak jaśniejsza jest przyszłość Polski. Kocham ją za piękno jej gór i morza, za piękno Mazowsza i Śląska, za jeziora pomorskie. Kocham ją i gotów jestem oddać za nią swe życie".

Te proste płynące z głębi serca słowa wyrażają głęboki patriotyzm naszych żołnierzy, ich wierność ojczyźnie i gotowość do jej obrony. Ludowe wojsko polskie, zrodzone w ogniu walki z faszyzmem hitlerowskim o wyzwolenie narodowe i społeczne, było od pierwszej chwili swego istnienia wojskiem stojącym na straży interesów narodu i jak najściślej z nim powiązanym.

Pod Lenino, nad Bugiem, nad Wisłą, na Wale Pomorskim i w Berlinie walczyli nasi żołnierze mając w sercu wizję Polski sprawiedliwej, Polski ludu pracującego, w której nie będzie więcej wyzysku, nędzy i głodu, w której naród zostanie prawdziwym gospodarzem.

TRADYCJE WSPOLNYCH WALK U BOKU BOHATERSKIEJ ARMII RADZIECKIEJ LEGŁY U PODSTAW SIŁY NASZEGO WOJSKA I SĄ NIEZŁOMNYM FUNDAMENTEM POLSKO-RADZIECKIEGO BRATERSTWA BRONI.

Żołnierz polski uczy się płomiennego patriotyzmu, poświęcenia i oddania ojczyźnie na wzorach życia i walki wielkich patriotów, synów naszego narodu takich jak: Feliks Dzierżyński, generał Karol Świerczewski, Marian Buczek, takich jak Tadeusz Kościuszko, Józef Bem, Walery Wróblewski, Jarosław Dąbrowski i wielu innych.

Twórczy wysiłek naszego narodu, budującego Polskę szczęśliwego jutra, entuzjazm robotników Nowej Huty, Gorzowa, Częstochowy i Wizowa, milionów chłopów pracujących, przedstawicieli polskiej nauki, milionów uczciwych ludzi pracy, stojących w jednym szeregu walki o pokój i Plan 6-letni, o siłę i potęgę naszej ojczyzny — jest źródłem natchnienia dla żołnierzy w ich wiernej i zaszczytnej służbie dla dobra narodu.

Przodownicy pracy, osiągający coraz większe sukcesy produkcyjne są wzorem dla naszych żołnierzy walczących również o zaszczytne miano przodownika wyszkolenia.

Ludowe wojsko polskie wiernie strzeże pokojowej pracy naszego narodu przed zakusami amerykańsko-hitlerowskich podżegaczy wojennych — zaciekłych wrogów niepodległości Polski. Dlatego też, jak mówił Prezydent Bierut: przemawiając do nowopromowanych oficerów:

„Naród szacunkiem i miłością otacza swe ludowe wojsko. Otacza je gorącym uczuciem i dumny jest z wyników waszego wyszkolenia, dumny jest z tego, że pracujecie skutecznie, że podnosicie na wysoki poziom sztukę wojskową, że nie szczędzicie trudu i wysiłku, gotowi w każdej chwili twardo i nieustępliwie bronić niepodległości swej ludowej ojczyzny".

Wojsko polskie, pod dowództwem Marszałka Konstantego Rokossowskiego — bohatera spod Stalingradu, Kurska, Gdańska — jednego ze wspaniałych dowódców stalinowskiej szkoły jest silnym i pewnym ramieniem naszego narodu.

SIŁA NASZEGO WOJSKA WYNIKA Z OGROMNEGO PATRIOTYZMU JEGO ŻOŁNIERZY, ICH GŁĘBOKIEJ ŚWIADOMOŚCI, ŻE SŁUŻĄ SPRAWIEDLIWYM CELOM, W IMIĘ DOBRA MAS PRACUJĄCYCH.

Siła naszego wojska wynika również z wspaniałych umiejętności żołnierskich, nabytych w wytrwałym szkoleniu, opartych na doświadczeniach przodującej armii świata — armii radzieckiej.

Wojsko nasze jest silne, bo rozporządza nowoczesnym uzbrojeniem i nowoczesnym sprzętem wojskowym, którym coraz lepiej władają nasi żołnierze. Żołnierze nasi dobrze pamiętają słowa Feliksa Dzierżyńskiego wielkiego patrioty i rewolucjonisty — wypowiedziane w 1920 r. ale również dziś aktualne:

"...Ani na chwilę nie zapominajcie o mieczu, trzymajcie karabin w pogotowiu, bo wrogowie nasi nie śpią"...

Te słowa są drogowskazem dla naszych żołnierzy.

W DNIU ŚWIĘTA WYZWOLENIA POLSKI, GDY CAŁY NASZ KRAJ MANIFESTUJE CZYNEM LIPCOWYM SWOJĄ NIEUGIĘTĄ WOLĘ NIEUSTANNEGO ROZWIJANIA SIŁY I DOBROBYTU OJCZYZNY KAŻDY POLAK Z UCZUCIEM GŁĘBOKIEJ MIŁOŚCI I WDZIĘCZNOŚCI WSPOMINA TYCH, KTÓRZY PRZYNIEŚLI NAM WOLNOŚĆ — ŻOŁNIERZY RADZIECKICH I POLSKICH. KAŻDY POLAK WIE I JEST PEWNY, ŻE NA STRAŻY JEGO POKOJOWEJ TWÓRCZEJ PRACY STOI WIERNY SYN NARODU — ŻOŁNIERZ POLSKI.

Nasze wojsko — to wojsko ludowe, stojące na straży osiągnięć ludowej ojczyzny, związane nierozłącznie z ludem. Toteż nic dziwnego, że żołnierze żywo interesują się postępami socjalistycznego budownictwa.

Na zdjęciu: — przodownicy wyszkolenia odwiedzili przodowników pracy na budowie warszawskiej MDM.

Marszałek Polski Konstanty Rokossowski dokonał ostatnio inspekcji na terenie jednego z wojskowych obozów letnich, interesując się żywo postępami w wyszkoleniu młodych żołnierzy.

Na zdjęciu: — Marszałek lustruje pododdział oficera Wojtowicza, gdzie w tym właśnie momencie odbywa się nauka regulaminów.

Siedem lat wielkich inwestycji

Profesor Kazimierz Secomski
Dyrektor Departamentu Inwestycji PKPG

Koniec drugiej wojny światowej odsłonił obraz nieznanych dotąd zniszczeń. Polska — obok europejskiej części Związku Radzieckiego — była krajem najsilniej dotkniętym zniszczeniami okresu wojny i okupacji.

Gdy dzisiaj, w siódmą rocznicę ogłoszenia Manifestu PKWN, spoglądamy wstecz na rozwój gospodarczy kraju musimy stwierdzić, że ogromowi zniszczeń i wielkich zadań przebudowy zdołaliśmy zwycięsko przeciwstawić zorganizowany i planowy, a zarazem potężny wysiłek całego społeczeństwa pod kierunkiem klasy robotniczej.

Obok doniosłych sukcesów produkcyjnych na czoło najważniejszych zagadnień okresu siedmiu lat wysunęły się wielkie inwestycje. Najbardziej bowiem uderzającym w Polsce zjawiskiem stał się niezwykle intensywny ruch budowlany, ujęty ramami corocznych planów inwestycyjnych.

Polska pokryła ciężkie rany zniszczeń wojennych gęstym lasem rusztowań, przekształcając się w olbrzymi plac budowy. Coraz częściej świeże mury zastępują przytłaczający uprzednio obraz ruin i zgliszcz. Coraz liczniej nowe, lub odbudowane fabryki rozbrzmiewają rytmem gorączkowej produkcji.

Ten obraz kraju, nie tylko szybko podniesionego z niebywałych zniszczeń, ale obecnie objętego już wielkim rozmachem 6-letniego Planu Budowy Podstaw Socjalizmu, jest wynikiem siedmiu lat ciężkiej pracy, wielkiego wysiłku i wyrzeczeń się całego społeczeństwa, skupionego dziś wokół hasła frontu narodowego oraz walki o pokój i realizację Planu 6-letniego.

Spoglądając dziś na oczekujące nas wielkie zadania budowy podstaw socjalizmu, musimy jednocześnie czerpać doświadczenia, z dotychczas stosowanych metod pokonywania trudności oraz z dotychczasowych osiągnięć, stanowiących przedmiot słusznej dumy narodowej.

Sporządzając bilans minionych siedmiu lat, należy wyraźnie rozróżnić trzy okresy: 1) lata 1944—46, stanowiące okres walki o transport i wyżywienie, 2) lata 1947—49, będące okresem wielkiej rozbudowy przemysłu, 3) lata 1950-51, stanowiące pierwszy etap generalnego rozwoju kraju w oparciu o wielki przemysł socjalistyczny i socjalistyczną przebudowę wsi.

Walka o transport, zwłaszcza w zakresie odbudowy portów i kolei, stanowiła z równolegle prowadzoną akcją likwidacji odłogów — centralny problem gospodarczego dźwignięcia kraju i umożliwienia mu normalnego rozwoju.

W tym najtrudniejszym okresie szczególnie cenną stała się wszechstronna pomoc ZSRR, przede wszystkim w zakresie środków transportu, żywności oraz lekarstw. Również bezpośrednia pomoc techniczna fachowców radzieckich przy odbudowie i uruchomianiu szeregu obiektów stanowiła wielki wkład w podnoszenie kraju, przez który przetoczył się niszczący walec wojny.

Zwycięskie i przedterminowe wykonanie trzyletniego planu odbudowy stało się zarazem ukończeniem doniosłego etapu przywrócenia organizmowi gospodarczemu Polski pełnej zdolności szybkiego i wszechstronnego rozwoju. Inwestycje ogarnęły wszystkie dziedziny gospodarki narodowej, zapewniając szczególnie intensywną rozbudowę socjalistycznego przemysłu.

Pierwsze lata Planu 6-letniego przyniosły dalszy wzrost wielkich inwestycji, będących również narzędziem budowy potężnego przemysłu oraz instrumentem socjalistycznej przebudowy wsi. O ile jednak inwestycje Planu 3-letniego koncentrowały się niemal wyłącznie na odtworzeniu zniszczonego aparatu produkcji, o tyle obecnie rozwinął się potężny nurt nowego budownictwa w oparciu o wielkoprzemysłowe metody silnych przedsiębiorstw budowlano-montażowych.

Wśród licznych nowych obiektów inwestycyjnych oddanych do eksploatacji, coraz częściej widzimy potężne zakłady przemysłowe, słusznie nazywane w Polsce gigantami socjalizmu. Huta „Częstochowa", wielka fabryka w Wizowie, czy Zakłady Gorzowskie stają się symbolami nowej epoki rozwoju.

Potężne skupienia inwestycji na Śląsku, na Wybrzeżu, w rejonie Krakowa czy w Warszawie są dowodem wielkich przeobrażeń. Również bowiem na terenie województw gospodarczo nie rozwiniętych coraz gęściej wyrasta las rusztowań.

W roku 1951 inwestujemy już pięć i pół razy więcej niż w roku 1946, a w końcowym roku Planu 6-letniego inwestycje planowe osiągną poziom 10 i pół razy wyższy.

Cenna pomoc Związku Radzieckiego umożliwia nam budowę wielu podstawowych obiektów, umożliwia nam realizację najbardziej nowoczesnej techniki.

A wielkie inwestycje — to przyspieszona budowa socjalizmu.

W 25 rocznicę śmierci Feliksa Dzierżyńskiego w obecności przedstawicieli Partii, ŁRN i licznych delegacji robotniczych nastąpiło uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej na murach budynku fabrycznego ZPB im. Stalina.

W budynku tym przemawiał Dzierżyński do zebranych robotników w czasie Rewolucji 1905 r.

Na zdjęciu: — fragment uroczystości odsłonięcia tablicy.

Od braterstwa broni - do trwałej przyjaźni

Skwarne dni lipcowe mijają w naszym kraju tak, jak co roku, pod znakiem wzmożonych wysiłków mas pracujących, które spotęgowanym wkładem w dzieło pokojowego budownictwa witają wielkie święto Ludowej Polski, rocznicę historycznego Manifestu PKWN.

W dniu, w którym z dumą będziemy oceniać rewolucyjny dorobek ostatniego siedmiolecia i z uzasadnioną radością rozpatrywać perspektywy przyszłości naszej ojczyzny, siłą rzeczy nasuwają się myśli i refleksje na temat tej ogromnej i doniosłej roli jaką w naszej niepodległości i rozkwicie odgrywa Związek Radziecki.

Dwukrotnie na przestrzeni krótkiego okresu dziejowego, od zyskaliśmy niepodległość dzięki krajowi Wielkiej Rewolucji Październikowej, ale podczas gdy wielka szansa historyczna zapierwszym razem została zaprzepaszczona, podczas gdy „niepodległość", międzywojenna oznaczała zależność wasalną od wielkich mocarstw imperialistycznych — a „wolność narodowa" rosnący ucisk obszarnictwa i kapitału wobec mas pracujących — w 1944 r., lud pod wodzą klasy robotniczej ujął w swe ręce ster władzy w wyzwalającym się państwie. Było to możliwe przede wszystkim dzięki potędze i przyjaźni ZSRR.

„Masy pracujące, klasa robotnicza, jej organizacje polityczne miały w Armii Radzieckiej sojusznika klasowego, sojusznika, który wyzwolił naród z jarzma niewoli hitlerowskiej, sojusznika, który przez samą swą obecność obezwładniał obóz reakcji i czynił go niezdolnym do zbrojnej rozprawy z rewolucyjnym ruchem, sojusznika gwarantującego, że mocarstwa imperialistyczne nie zadecydują o losach danego kraju wbrew interesom ludu". (Bolesław Bierut, z referatu na Kongresie Zjednoczeniowym).

Tak w momencie wyzwolenia, jak i później Związek Radziecki pozostał gwarantem prawdziwej niepodległości i wolności Polski. Droga nasza nie była usłana różami.

Polska, która dziś jest światowym eksporterem węgla, nie mogła zrazu uruchomić swych fabryk z braku paliwa. Nad Polską, w której dziś jest chleba wbród, w owym pierwszym okresie powojennym zawisło widmo głodu. Przystępowaliśmy do budowy nowego przemysłu, lecz brakło podstawowych maszyn. Zachód gotów był wykorzystać te trudności, pod którymi uginał się kraj ekonomicznie zacofany, wyniszczony rabunkową gospodarką okupanta. Ochotnie przemyśliwano na Wall Street i w City, jak zaprząc Polskę na nowo do swego rydwanu.

Jeśli przełamaliśmy piętrzące się przeszkody, jeśli uniknęliśmy półkolonialnej niewoli, która dziś ciężkim brzemieniem przygniata Francję, Włochy i inne państwa marshallowskie, stało się to przede wszystkim dzięki pomocy ZSRR, dzięki dostawom radzieckim, dzięki sojuszowi z krajem, który buduje stosunki międzynarodowe na nowych socjalistycznych zasadach.

Polska, która w dwudziestoleciu międzywojennym była marionetką w rękach obcych mocarstw, dziś jest państwem o poważnym autorytecie międzynarodowym. Otaczają nas zaprzyjaźnione kraje demokracji ludowej, na granicy nad Odrą i Nysą zyskaliśmy dzięki polityce radzieckiej dobrych sąsiadów. W wielkim obozie postępu odgrywamy poważną i chlubną rolę.

„PRZYJAŹŃ I BOJOWA WSPÓŁPRACA ZAPOCZĄTKOWANA PRZEZ BRATERSTWO BRONI WOJSKA POLSKIEGO Z ARMIĄ CZERWONĄ, WINNA SIĘ PRZEKSZTAŁCIĆ W TRWAŁY SOJUSZ I W SĄSIEDZKIE WSPÓŁDZIAŁANIE PO WOJNIE"

— zapowiadał Manifest Lipcowy.

Postulat ten został całkowicie zrealizowany. Dzięki temu z ufnością spoglądamy w przyszłość.

Ani pogróżki podżegaczy wojennych, ani rewizjonistyczna hecа neohitlerowska nie są w stanie zamącić naszego pochodu naprzód. Kroczymy u boku Związku Radzieckiego. Sprawiedliwa dalekowzroczna polityka tego kraju, który pod wodzą partii bolszewickiej i Stalina nieugięcie walczy o pokój, jest najistotniejszą gwarancją naszej niepodległości i dalszego rozkwitu. Dlatego w pojęciu uczciwego Polaka przyjaźń dla Związku Radzieckiego jest synonimem patriotyzmu.

F. Ch.

Na drodze do powszechnej oświaty

Do dnia dzisiejszego ponad 7700 osób w naszym mieście otrzymało świadectwa o ukończeniu nauki początkowej, w tym 1008 osób w wieku ponad 50 lat. Stanęły dziś dla nich otworem biblioteki i czytelnie, koła i zespoły czytelnicze w świetlicach.

Terminem likwidacji analfabetyzmu dla Łodzi, zgodnie z przyjętym zobowiązaniem jest 22 lipca 1951 r. W dniu tym analfabetyzm jako zjawisko masowe został zlikwidowany, gdyż uczący się jeszcze, w najbliższych tygodniach naukę ukończą.

Ale stoją przed nami jeszcze dwa zasadnicze zadania, a mianowicie:

1 wzmóc wysiłek wszystkich odpowiedzialnych czynników celem doprowadzenia reszty uczących się do egzaminów z nauki początkowej.

2 otoczyć troskliwą opieką absolwentów nauki początkowej w celu przeciwdziałania wtórnemu analfabetyzmowi przez organizowanie zespołów czytelniczych i kół samokształceniowych.

Nagrody Państwowe za wybitne osiągnięcia

dla najbardziej zasłużonych

w dziedzinie nauki, postępu technicznego i sztuki

WARSZAWA. PREZYDIUM RZĄDU NA POSIEDZENIU W DNIU 18 LIPCA 1951 ROKU NA WNIOSEK KOMITETU NAGRÓD PAŃSTWOWYCH, DAJĄC WYRAZ SZCZEGÓLNEJ OPIEKI PAŃSTWA NAD ROZWOJEM NAUKI, POSTĘPU TECHNICZNEGO I SZTUKI, W TROSCE O WSZECHSTRONNY ROZWÓJ KULTURY NARODOWEJ W POLSCE LUDOWEJ — POSTANOWIŁO PRZYZNAĆ NAGRODY ZA OSIĄGNIĘCIA W DZIEDZINIE NAUKI, POSTĘPU TECHNICZNEGO I SZTUKI ZA ROK 1951 JAK NASTĘPUJE:

W dziale nauki

NAGRODY I STOPNIA

Prof. dr inż. Michał Broszko, Prof. dr. inż. Witold Budryk — Prof. dr. Adolf Chybiński — Dyr. Jan Czarnocki — Prof. dr. Natalia Gąsiorowska-Grabowska — Prof. dr. inż. Janusz Groszkowski — Prof. dr Kazimierz Kuratowski — Prof. dr Stefan Pieńkowski — Prof. dr Feliks Przesmycki — Prof. dr Wojciech Rubinowicz — Prof. dr Hugo Steinhaus — Prof. dr Janusz Supniewski — Prof. dr Wojciech Świętosławski — Prof. dr Feliks Terlikowski.

NAGRODY II STOPNIA

Prof. dr Ludwik Fleck — Prof. dr Adam Gruca — Prof. dr Józef Heller.

NAGRODA ZESPOŁOWA

Instytut badań literackich w osobach:

Prof. dr Stefan Żółkiewski — Prof. dr Kazimierz Wyka — Prof. dr Kazimierz Budzyk — Prof. dr Jan Kott — Mgr. Henryk Markiewicz — Prof. dr Tadeusz Mikulski — Prof. inż. Janusz Lech Jakubowski, Prof. dr Józef Kostrzewski — Prof. dr inż. Adolf Langrod — Prof. dr inż. Wacław Moszyński — Prof. dr Adam Opalski — Prof. dr Bogumił Pawłowski — Prof. dr Eugeniusz Pijanowski — Doc. dr Eleonora Reicherówna — Prof dr inż. Błażej Roga — Prof. dr inż. Romuald Rosłoński — — Prof. dr Stefan Zbigniew Różycki — Prof. dr Adam Schaff — Prof. dr Kazimierz Smulikowski — Prof. dr inż. Bogdan Stefanowski — Prof. dr Witold Stefański — Prof. dr inż. Marceli Struszyński — Prof. dr Jerzy Suszko — Prof. dr inż. Paweł Szulkin — Prof dr inż. Michał Śmiałowski — Prof. dr Stanisław Thugutt — Prof. dr Tadeusz Ważewski.

NAGRODY III STOPNIĄ

Prof. dr Stanisław Bac — Prof dr inż. Włodzimier Burzyński — Doc. dr Irena Chmielewska — Prof. dr Wiktor Dega — Doc. dr Kazimierz Demel — Prof. dr Gerard Łabuda — Prof. dr Bogusław Leśnodorski — Prof. dr Stanisław Popowski — Prof. dr inż. Antoni Sałustowicz — Prof. dr inż. Edmund Szczepaniak — Dr Edmund Wojciechowski — Prof. dr Roman Wojtusiak —

W dziale postępu technicznego

NAGRODY I STOPNIA
NAGRODA ZESPOŁOWA

Mgr. Karol Akerman,
Inż. Stanisław Żurakowski,
Inż. Bronisław Żmudziński
Inż. Seweryn Dietze,
Inż. Jerzy Grzymek,
Inż. Cezary Lubiński,
Prof. inż. Józef Szczęsny Turski,

NAGRODY II STOPNIA

Mgr. Jerzy Adamiczka
—Wojciech Bąk — ślusarz warsztatowy,

NAGRODA ZESPOŁOWA

Inż. Władysław Bieda,
Inż. Zbigniew Tokarski,
Inż. Salomon Rosenberg,
Franciszek Nadolski — brygadzista,
Mordka Włoszczowski — robotnik,
Inż. Władysław Rut
Franciszek Mielnik — mistrz piecowy,
Inż. Eugeniusz Brochsztajn.

NAGRODA ZESPOŁOWA

Inż. Stefan Chwaliński,
Inż. Wiktor Albrecht,
Inż. Stanisław Wyrzykowski,
Inż. Leszek Mrażek,
Inż. Bohdan Brodowski.

NAGRODA ZESPOŁOWA

Mgr. inż. Władysław Głuziński,
Inż. Józef Pasterny,
Mgr. inż. Zbigniew Kopczyński,
Inż. Wincenty Musiałek
Inż. Marek Nacht,
Prof. dr inż. Wienczysław Poniż.

NAGRODA ZESPOŁOWA

Prof. dr inż. Włodzimierz Skalmowski,
Inż. Jakub Abramowicz

NAGRODA ZESPOŁOWA

Inż. Józef Sobkowiak,
Inż. Władysław Dobrucki,
Pośmiertnie inż. Adolf Drej

NAGRODA ZESPOŁOWA

Inż. dr Leon Winogradow,
Inż. Zygmunt Domański,
Inż. Jan Chmielewski.

NAGRODY III STOPNIA

Stanisław Bartold,
Prof. inż. Witold Biernawski

NAGRODA ZESPOŁOWA

Inż. Zygmunt Bujakowski
Inż. Franciszek Głuski
Jerzy Kaczyński — technik konstruktor
Feliks Białożor

Dalszy ciąg listy nagrodzonych zamieścimy w następnym numerze naszego pisma.

W Kombinacie Piotrkowskim

zawirowały pierwsze wrzeciona

W sobotę 21 lipca br. w przededniu 7 rocznicy Manifestu Lipcowego, na oddziale średnioprzędnym budującego się pod Piotrkowem olbrzymiego kombinatu włókienniczego po raz pierwszy zawirowało 2,000 wrzecion. Nie pustych, lecz nawijających już bawełnianą przędzę.

A stało się to dzięki podjętym zobowiązaniom ekip montażowych dla uczczenia Święta Odrodzenia.

Kilka nawiniętych białymi nićmi bawełnianymi cewek wniosły uroczyście na zatłoczoną salę świetlicy kombinatu dwie młode robotnice **Helena Zachówna i Helena Kiełbasówna.**

Budowniczowie kombinatu a więc członkowie dyrekcji, inżynierowie, technicy, monterzy, ślusarze, kowale, blacharze, murarze, betoniarze, cieśle i robotnicy niewykwalifikowani oraz zaproszeni goście przyjęli meldunek dziewcząt hucznymi i długotrwałymi oklaskami.

Dyrektor Kombinatu **ob. Markowicz** w swym referacie omówił wielkie osiągnięcia Polski Ludowej mówiąc m. in.:

— Nasz kombinat włókienniczy narodził się z Planu 6-letniego i pomocy ZSRR a rośnie dzięki wytrwałej, ofiarnej pracy całej naszej załogi. Dziś uruchomiliśmy 2.000 wrzecion. W odpowiednich odstępach zawirują ich nowe tysiące. Wierzę, że tak jak sprawnie i z zapałem wyrastały mury kombinatu, podobnie będzie u nas i z produkcją. Nie zawiedziemy Rządu i Partii.

Przodownicy pracy **Śliwiński i Stachowski** potwierdzili z mocą słowa dyrektora oświadczając:

— Nasze zobowiązania dla uczczenia 7 rocznicy Manifestu PKWN sięgają 34.000 zł. Wypłynęły one z naszego patriotyzmu i z ducha socjalizmu.

Na zakończenie oficjalnej części akademii przewodniczący Rady Zakładowej ob. Stefan Barczak odczytał listę stu kilkudziesięciu pracowników którym za ofiarną pracę przyznano premie pieniężne. Ponadto ponad 100 pracowników kombinatu zostało przesuniętych do wyższych kategorii płacy.

Na każdym polu — nowe osiągnięcia

Na posiedzeniu Rady Narodowej m. Łodzi

podsumowano dorobek 7 lat pracy

W pięknie udekorowanej sali Filharmonii Łódzkiej odbyła się wczoraj uroczysta sesja Rady Narodowej, zwołana z okazji VII rocznicy Odrodzenia Polski.

Już na długo przed rozpoczęciem sesji salę Filharmonii wypełnili przedstawiciele społeczeństwa łódzkiego, robotnicy i przodownicy fabryk i zakładów pracy. Wśród uroczystego i radosnego nastroju sesję otworzył przewodniczący Rady Narodowej Marian Minor.

W Prezydium zasiedli przedstawiciele Partii, Prezydium Rady Narodowej, Wojska, władz bezpieczeństwa, organizacji masowych i przodownicy pracy.

Przemówienie okolicznościowe w związku z 25 rocznicą śmierci Feliksa Dzierżyńskiego wygłosił radny Pokorski.

Następnie głos zabrał przew. Minor, który wygłosił referat na temat osiągnięć Łodzi od chwili wyzwolenia oraz zadań wynikających z Planu 6-letniego.

Porównawszy sytuację gospodarczą Polski z sytuacją przed wojną i natychmiast po zakończeniu wojny prelegent przystąpił do omówienia osiągnięć i zdobyczy Łodzi uzyskanych w ciągu ostatnich sześciu lat.

— Łódzka klasa robotnicza — powiedział przew. Minor — może być dumna z wykonanych zadań nad przebudową naszego miasta w miasto socjalistyczne.

W najpoważniejszej gałęzi produkcji na terenie naszego miasta, — w przemyśle bawełnianym wzrost produkcji kształtował się następująco: jeżeli produkcję z roku 1945 przyjmiemy za 100 to w roku 1946 wyniosła już ona 288, a w 1950 — osięgnęła 595.

Dzięki szeroko prowadzonemu współzawodnictwu o lepszą jakość produkcji, ilość tkanin bawełnianych I gatunku wzrosła w stosunku do 1949 r. o 14 proc. osiągając średnio w całym przemyśle 78 proc.

W niektórych zakładach jak w ZPB im. Okrzei, im. Rewolucji 1905 r. oraz ZPB im. Waltera, produkcja I gatunku wynosi ponad 90 procent, co wskazuje na systematyczne obniżanie kosztów własnych w naszym przemyśle.

Osiągnięcia te zawdzięczamy pracy robotników, techników i inżynierów wprowadzających nowe, socjalistyczne metody produkcji. Wielkim sukcesem naszego przemysłu włókienniczego jest wykonanie na dzisiejsze święto zobowiązania wyrażającego się sumą ponad 6 milionów zł.

Omawiając osiągnięcia budownictwa prelegent powiedział:

— W ciągu tylko dwóch lat: 1950 i 1951 Łódź oddaje do użytku około 7 tys. izb mieszkalnych wyposażonych we wszystkie niezbędne urządzenia. Przed wojną zagęszczenie mieszkań 1-izbowych wynosiło dla Łodzi 3,8 osoby na izbę. Ostatnie dane wykazują średnią zagęszczenia wszystkich mieszkań na 2,1 osoby.

Równolegle z budownictwem i przebudową miasta prowadzi się największą inwestycję Planu 6-letniego doprowadzenia rurociągiem Pilica-Łódź wody do naszego miasta. Nie zaniedbuje się jednocześnie konserwacji i budowy nowych studzien.

Omawiając rozwój szkolnictwa przew. Minor stwierdził:

— Klasa robotnicza Łodzi z dumą spogląda na wyższe uczelnie naszego miasta, w których kształci się około 20 tys. studentów. Dzięki szerokim możliwościom rozwoju nauki i techniki stworzonym przez Państwo Ludowe naukowcy nasi i nowe kadry inteligencji coraz śmielej wiążą swą pracę badawczą z pracą i walką klasy robotniczej o zbudowanie bezklasowego społeczeństwa socjalistycznego.

Po referacie zebrani uchwalili wysłanie dwóch depesz do Prezydenta Bieruta i Marszałka Rokossowskiego. W depeszach robotnicza Łódź przyrzeka dołożyć wszelkich sił do jak najszybszego zrealizowania wielkich planów budowy socjalizmu w Polsce.

Na zakończenie sesji odczytane zostały nazwiska osób, którym nadano Krzyże Zasługi.

W części artystycznej wystąpiły zespoły świetlicowe łódzkich zakładów pracy. (w)

Otwarcie nowych obiektów w Łodzi

w przeddzień Święta Odrodzenia

Otwarcie wielu nowych obiektów w robotniczej Łodzi, które zbiegło się ze Świętem Odrodzenia, stało się rodzajem symbolu naszego potężniejącego z każdym dniem socjalistycznego budownictwa.

Nowe ośrodki lekarskie, nowe przedszkola, żłobki, szpitale, które zostały oddane do użytku w przeddzień Święta 22 Lipca są wyrazem troski naszego Ludowego Państwa o świat pracy.

NOWY DZIAŁ PRODUKCJI URUCHOMIONO W „BACUTILU"

Dzień wczorajszy był dniem wielkiego święta dla załogi kombinatu „Bacutil" w Rudzie Pabianickiej. W przededniu VII rocznicy Manifestu PKWN, na terenie kombinatu uruchomiono w ramach Czynu Lipcowego na 16 dni przed wyznaczonym terminem dwie olbrzymie maszyny tzw. suszarki próżniowe i nową kotłownię. Maszyny te dotąd w Polsce nie stosowane o wadze ok. 20 ton każda otrzymaliśmy ze Związku Radzieckiego. Będą one przerabiały krew poubojową na wysokogatunkowy klej — albuminę, która jest ważnym surowcem gospodarczym. Po zaspokojeniu miejscowych potrzeb nadwyżki albuminy będą eksportowane, gdyż jest ona bardzo poszukiwana i ceniona za granicą.

NOWY OŚRODEK ZDROWIA

Przy ul. Rzgowskiej 164 otwarto ośrodek zdrowia, który obsłuży rejon Łódź-Południe. Na otwarciu obecni byli pracownicy służby zdrowia, delegat Zw. Zaw. oraz pacjenci, czekający właśnie na udzielenie im pomocy i porady lekarskiej.

NAJNOWOCZEŚNIEJSZY ŻŁOBEK

W pięknym, nowoczesnym, świeżowybudowanym budynku przy ul. Nowej 30 mieści się Żłobek Rejonowy nr 9. Jest to pierwszy tygodniowy rejonowy punkt tego typu. Żłobek pomieści 60 dzieci.

Będzie on zajmował pierwsze miejsce w Polsce pod względem nowoczesności urządzeń dostosowanych do potrzeb najmłodszych.

NOWA PORADNIA PRZECIWGRUŹLICZA

Otwarto także nowoczesną Poradnię Przeciwgruźliczą przy ul. Limanowskiego 49. Poradnia posiada aparaty roentgenowskie oraz izbę chorych, gdzie na okres do 1 tygodnia znajdą opiekę chorzy na gruźlicę nim zostaną skierowani na dalsze leczenie. Oddział posiada specjalne gabinety lekarskie dla dzieci chorych, zdrowych i dorosłych. Istnieje też przychodnia dla kobiet ciężarnych.

MIESZKANCY ŁODZI UCZCILI PAMIĘĆ TYCH KTÓRZY ODDALI SWE ŻYCIE W WALCE O WOLNOŚĆ

Wśród licznych uroczystości jakie odbyły się w przeddzień Święta Odrodzenia nie zapomniała Łódź i o tych, którzy oddali życie swe za jej wolność.

O godzinie 18 Park Poniatowskiego zaroił się od pocztów sztandarowych i delegacji poszczególnych organizacji politycznych, społecznych oraz zakładów pracy i instytucji, które przybyły tu, by złożyć u stóp Pomnika Wdzięczności wieńce i kwiaty, jako wyraz serdecznej pamięci o radzieckich żołnierzach poległych w walkach o wyswobodzenie naszego miasta.

Wzruszający był widok małego 6-letniego chłopczyka, Włodka Pietruszka, który złożył u stóp pomnika swoją wiązankę białoróżowych kwiatów.

Równie uroczysty przebieg miało złożenie wieńców u grobu Nieznanego Żołnierza na placu przed katedrą. Tu również przybyły delegacje Rady Narodowej, organizacji polit. i społ. oraz zakładów pracy, wojska i młodzieży.

Nowe oddziały produkcyjne

w Zakładach Chemicznych w Pabianicach

Wczoraj z okazji Święta Odrodzenia, w Zakładach Przemysłu Chemicznego „Pabianice" uruchomione zostały dwa nowe oddziały produkcyjne, nastawione na wyrób środków znieczulających, dezynfekcyjnych i antypiretyków.

Dotychczas środki te sprowadzaliśmy z zagranicy. Teraz krajowa ich produkcja przyniesie Państwu około 6 milionów zł. oszczędności w skali rocznej.

(Z. P.)

Widzew wygrał

W towarzyskim meczu piłkarskim, rozegranym wczoraj w Łodzi pomiędzy gdańską „Flotą" a „Widzewem", zwycięstwo odnieśli gospodarze 1:0 (0:0). Bramkę w 39 minucie drugiej połowy zawodów strzelił Różycki.

Łodzianie przewyższali gości pod względem opanowania technicznego. Ta broń okazała się bardziej skuteczna od tej, którą przeciwstawili goście, a więc lepsze przygotowanie kondycyjne i wyższość w pojedynkach przy grze główkami.

Sędziował bardzo dobrze Sperling.

Publiczności ponad 1000 osób.

To też wynik... 0:15

W meczu tenisowym o mistrzostwo drużynowe Polski, zespół CWKS pokonał wczoraj w Łodzi wysoko drużynę Włókniarzy na ich własnym boisku 15:0. Najlepszym zawodnikiem wśród obu drużyn był Olejniszyn.

Robotnicy, chłopi, kobiety i młodzież

uczestniczyli w uroczystej sesji

Wojewódzkiej Rady Narodowej w Zgierzu

W pięknie udekorowanej sali Związków Zawodowych w Zgierzu odbyła się wczoraj uroczysta sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej, poświęcona VII rocznicy powstania PKWN i 25 rocznicy śmierci Feliksa Dzierżyńskiego.

Na sesję przybyły liczne delegacje z fabryk, spółdzielni produkcyjnych, PGR, chłopi mało- i średniorolni, kobiety i młodzież.

W Prezydium zasiedli m. in. I Sekretarz KW PZPR ob. **Stasiak**, przewodniczący Prezydium WRN ob. **Grochalski**, przodownicy pracy: **R. Kądziela, A. Tworek, Janina Gęsiarek, A. Janiszewski** i inni.

Prelekcję związaną z 25 rocznicą śmierci Feliksa Dzierżyńskiego wygłosił radny ob. **Teodor Gębicki.**

Referat na temat 7 rocznicy Manifestu PKWN wygłosił przewodniczący Prezydium WRN ob. **Grochalski.** Mówca przedstawił siedmioletni dorobek i osiągnięcia woj. łódzkiego.

Żywą owację zgotowano delegacji harcerskiej, która przybyła w czasie trwania sesji z pozdrowieniami dla zgromadzonych.

Z kolei przewodniczący Prezydium WRN ob. Grochalski w imieniu Prezydenta RP Bolesława Bieruta udekorował 15 osób Srebrnymi i Brązowymi Krzyżami Zasługi. M. in. ob. **Janina Dudek** otrzymała Srebrny Krzyż Zasługi za aktywną pracę na polu rozwoju spółdzielczości produkcyjnej.

Nowe na Starym Mieście

Duże, jasne domy, piękne szkoły, sklepy powstają w robotniczej dzielnicy

Budynek nowej szkoły przy ul. Bojowników Getta Warszawskiego. 1 września dzieci rozpoczną w niej naukę.

Michalakowa odsunęła firankę, przestawiła na drugą stronę okna czerwoną pelargonię, oparła się łokciami o parapet.

— Kiedyż nareszcie przyjdzie ten stary — zamyśliła się — znowu się spóźnia, jak zawsze. Jeszcze to, jeszcze tamto, nie może się oderwać od roboty, od tych „swoich" domów.

Ale nie mogła się na niego gniewać. Choć zawsze chciała go skrzyczeć, że znów będzie jadł odgrzewany obiad — gdy przychodził zmęczony, umorusany — radosny uśmiech na pooranej zmarszczkami twarzy rozbrajał ją zawsze.

Naprzeciwko okna rósł nowy blok. Następny blok ich osiedla. Obserwowała szybką i zwinną pracę trójki murarskiej.

Tak samo, tylko na innej budowie uwija się jej mąż. Pewnie dlatego jest zawsze pogodny i radosny, że pod jego rękami rosną czerwone mury z cegieł, że w murach tych będą mieszkać tacy jak oni, ci którzy tak samo jak oni dawniej się męczyli, a życie ich można było nazwać wszystkim tylko nie życiem.

Michalakowa urodziła się na Bałutach, tu się wychowała i spędziła całe swe życie. W pamięci jej nie zatarł się jeszcze ślad dzieciństwa spędzonego w ciasnej, wilgotnej norze, która była mieszkaniem jej rodziców i pięciorga rodzeństwa. Nie zatarł się obraz dzieciństwa spędzonego na bruku cuchnących, brudnych, bałuckich ulic. Nie zatarł się i dlatego może Michalakowa jeszcze silniej, jeszcze głębiej odczuwa radość ze swego małego czystego mieszkanka, w którym ma i łazienkę i gaz i centralne ogrzewanie i z tego, że jej Kryśka ma młodość inną niż ona, że się uczy, że spędza wolny czas w świetlicy fabrycznej, że wszystkie możliwości stoją przed nią otworem, że jest podobno bardzo zdolna i szybko w pracy awansuje.

Matczyne serce wzbiera dumą, a wzrok znów pada na rosnące mury bloków Starego Miasta.

*

Budowa osiedli robotniczych na Starym Mieście rozpoczęła się w październiku 1949 r. Dziś, w 20 wykończonych już blokach mieszka trzy i pół tysiąca ludzi. Takich, co mieszkali w walących się ruderach. W sierpniu otrzymają Ośrodek Zdrowia przy ul. Wschodniej, pralnię przy ul. Podrzecznej 22 i 2 nowe sklepy — mięsny i spożywczy, które będą się mieścić u zbiegu ul. Podrzecznej i Stodolnianej. Jeszcze w tym roku przybędą Staremu Miastu 2 przedszkola i 15 sklepów różnych branż. Otwarta będzie także gospoda ludowa na 300 osób(przy ul. Jakuba) i kawiarnia (Zgierska róg Podrzecznej). A od 1 września dzieci Starego Miasta będą uczęszczać do pięknej, nowej szkoły o kubaturze 18 tys. m³ przy ul. Bojowników Getta Warszawskiego.

Blok nr 18 przy ul. Bojowników Getta Warszawskiego. W domu tym otwarty będzie bar mleczny i uspołeczniony zakład fryzjerski.

Michalakowa nie marzyła nawet dawniej, że na jej Starym Mieście może się to wszystko znaleźć. Bo i skąd. Dla nich, biedaków było tylko tyle, żeby mogli prowadzić nędzny żywot. A teraz...

Już wykańcza się na Starym Mieście 8 nowych bloków, w których zamieszka 1.200 osób. Prócz tego w stanie surowym także w bież. roku oddanych będzie 7 bloków. Wraz z budową przeprowadza się elektryfikację osiedli i doprowadza gaz.

A jednocześnie w domach starych, które włączone są w teren osiedla trzeba likwidować pozostałości przedwojennej gospodarki. Trzeba „podłapywać" (tak się to mówi w fachowym języku) je do kanalizacji. W chwili obecnej kanalizuje się stare domy przy ul. ul. Bojowników Getta Warszawskiego, Drewnowskiej, Podrzecznej i Franciszkańskiej. Znika więc powoli największa zmora Starego Miasta — cuchnące, zatruwające powietrze ścieki.

— Straszny ten zapach — wspomina Michalakowa — wciskał się wszystkimi szparami, nie pozwalał otworzyć okna, nawet w największy upał.

— Niedługo będziemy mieli nasz własny park staromiejski. Już rozpoczęto jego urządzanie. Będzie gdzie odpocząć po pracy. A później, kiedyś, to i z wnuczkami gdzie posiedzieć.

Idzie, nareszcie! — marzenia Michalakowej przerwało ukazanie się męża na ulicy wiodącej do domu. Przybrała groźną minę i poszła otworzyć drzwi.

— Przechodzę na nową budowę — zaczął od drzwi — Tamtą już kończymy. Na osiedle nr 1 — Bałuty. Wiesz, to, które mieści się między ulicami Wojska Polskiego, Franciszkańską, Koszykową i Obrońców Westerplatte. Już w październiku oddamy do użytku 2 bloki na 200 izb, przy ul. Zawiszy i 10 bloków w stanie surowym. A w planie dodatkowym powstanie 8 bloków, zaczniemy je już w sierpniu. To będzie robota... Dlaczego jesteś taka zachmurzona?

Ale Michalakowa już nie była zachmurzona. Znów, jak zawsze nie mogła się na niego gniewać. Przyszedł przecież głodny, trzeba mu dać obiad. A za chwilę wpadnie Kryśka. I już od drzwi będzie wołać, że jest głodna. O, już słychać jej kroki na schodach!

Krystyna wpadła do mieszkania jak burza. Zwichrzone włosy spadały na czoło, oczy błyszczały radością.

— Wyobraźcie sobie, że wyjeżdżam — woła już w progu — wyjeżdżam do Czechosłowacji. Na cały miesiąc. Wybrali mnie jako przodownicę pracy. Jak ja się cieszę, jak ja się strasznie cieszę. To dopiero będzie wspaniały urlop!

Michalakowa z dumą patrzyła na swoją — „małą". Niemniej niż Kryśka cieszyła się każdą jej radością. Ale jak zawsze praktyczna gospodyni wśród radości myślała — „Trzeba ją będzie dobrze przygotować do drogi".

T. Wojciechowska

Notatnik łódzki

✽ **O godz. 21 na Placu Niepodległości i u zbiegu ulic Kościuszki i Legionów** wyświetlane będą w dniu dzisiejszym filmy.

Przy Al. Kościuszki wyświetlany będzie program składany, obrazujący siedmioletni dorobek Polski Ludowej Na Pl. Niepodległości zostaną wyświetlone 2 filmy średniometrażowe: „Szeroka Droga" i „Odpowiedź".

✽ **Na ekrany kin „Polonia" i „Włókniarz"** wchodzi z dniem 1 sierpnia film produkcji NRD „Rodzina Sonnenbrucków", zrealizowany na podstawie sztuki Leona Kruczkowskiego pt. „Niemcy".

✽ **Czynne dziś będą sklepy spożywcze** przy ul. Obr. Stalingradu nr 146 i 40, Gdańskiej 7, Wojska Polskiego 123 i 24, Zawiszy 22 i Zgierskiej 74.

✽ **W poniedziałek, 23 bm. o godzinie 10** w gmachu Wydz. Oświaty Prez. RN, w sali konferencyjnej (IV p.) odbędzie się odprawa wychowawców, którzy wyjadą na II turnus kolonii letnich

Na odprawę proszeni są również wychowawcy, którzy ukończyli kurs kolonijny i nie zostali dotychczas zatrudnieni.

Niedziela
22
LIPCA
Święto Odrodzenia
JUTRO: Apolinarego

WAŻNE TELEFONY:

Kom. Miejska M.O.	253-60
Pogotowie Ratunkowe . .	104-44
	134-15
	117-11
Straż Pożarna . .	8
Miejski Ośrodek Informacji . . .	159-15

DYŻURY APTEK

DZISIEJSZEJ NOCY DYŻURUJĄ APTEKI:

22. VII:

A. S. nr 45 (Limanowskiego 1), A. S. nr 10 (ul Piotrkowska 193), A. S. nr 21 (Łagiewnicka 120), A. S. nr 23 (Piotrkowska 307), A. S. nr 27 (Narutowicza 42). A. S. nr 25 (Gdańska 90), A. S. nr 19 (Marsz. Stalina 50), A. S. nr 52 (Srebrzyńska 67), A. S. nr 29 (Piotrkowska 25).

23. VII:

A. S. nr 6 (Piotrkowska 165), A. S. nr 46 (Narutowicza 6), A. S. nr 15 (ul. Rzgowska 147). A. S. nr 20 (Więckowskiego 21), A. S. nr 31 (Karolewska 48), A. S. nr 3 (Napiórkowskiego 41).

Apteka nr 42 (Al. Kościuszki 48) dyżuruje codziennie).

TEATRY

PAŃSTW. TEATR NOWY (ul Więckowskiego 15) Gościnne występy Opery Śląskiej — o godz. 15 „Złota kaczka", o godz. 19.30 „Madama Butterfly", dn. 23.7. o godz. 19 „Janek".

PAŃSTW TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu nr 21) o godz. 19.15 „Grzesznicy bez winy". Dnia 23.7. — nieczynny.

CO? gdzie? KIEDY?

TEATR MAŁY (ul Traugutta 1) — o godz. 19.30 „Wodewil warszawski — czyli Śluby murarskie". Dnia 23.7. — nieczynny.

TEATR MUZYCZNY (ul. Piotrkowska nr 243 — o godz. 19.15 „Czardaszka". Dnia 23.7. — nieczynny.

TEATR LETNI (ul. Piotrkowska nr 94) g godz. 17.30 i 20.00 — „Mąż i żona". Dn. 23.7. nieczynny.

CYRK PAŃSTWOWY nr 3 (Pl. Niepodległości) codziennie godz. 19,30 program atrakcji, w soboty, niedziele 2 przedstawienia — godz 15.30 i 19.30. Zamknięcie cyrku dnia 23 bm.

KINA

NIEDZIELA, 22 lipca.

ADRIA (ul. Stalina nr 1) nieczynne.

BAJKA (ul. Franciszkańska 31) — „Stalowe serca" — godz. 16, 18, 20.

BAŁTYK (ul. Narutowicza 20) — „Złote jezioro" — godz. 16, 18, 20 — poranek 11 — dozw. od lat 12.

GDYNIA (ul. Daszyńskiego 2) — „Program rozmaitości" nr 23/51, PKF nr 30/51, „17 pułk", „Czy wiecie, że...", „Przegląd kulturalny" — godz. 17, 18, 19, 20, 21. Program dla najmłodszych — „Konik Garbusek" — godz. 11, 12, 15, 16.

MŁODA GWARDIA (ul. Legionów 2) dla młodz. „Nikt nic nie wie" godz. 14, 16, 18, 20; poranek 11

MUZA (ul. Pabianicka 173) „Dwaj panowie F" — godz. 16, 18, 20; dozw. dla młodz. od lat 12 — poranek — „Dzieci kpt. Granta" — godz. 11.

POLONIA (ul. Piotrkowska 67) — „Feliks Dzierżyński" — godz. 16.30, 17.30, 18.30, 19.30, 20,30 — poranek 11.30, 12.30 — dozw. od lat 10.

PRZEDWIOŚNIE (ul. Żeromskiego nr 74) — „Zawieja" godz. 16, 18, 20 — poranek 11, dozw. do lat 14.

REKORD (Rzgowska 2) — „Biały kieł" — godz. 16, 18, 20 — poranek 11 — dozw. od lat 7.

ROBOTNIK (ul. Kilińskiego 178 — (dla młodz.) — „Bogata Narzeczona" — godz. 16, 18, 20 — por. 11.

ROMA (ul. Rzgowska 84) „Zasadzka" — godz. 16, 18, 20 — por. 11 — dozw. od lat 14.

STYLOWY (ul. Kilińskiego 123) — „Wiosna w Sakenie" — godz. 16, 18, 20 — poranek 11 — dozwolony od lat 7.

ŚWIT (Bałucki Rynek)— „Zakazane piosenki" — godz. 16, 18, 20 — por. 11 — dozw. od lat 10.

TATRY (Sienkiewicza 40) „Nowa Czechosłowacja" — godz. 16, 18, 20, dozw. od lat 10. Poranek — „Urwis Gawroche" — godz. 11.30, 12.30.

WISŁA (Daszyńskiego 1) „Trzcinowe dzwony" — godz. 16.30, 18.30, 20.20 — poranek 11 — dozw. od lat 14.

WŁÓKNIARZ (ul. Próchnika 16) — „Awantura na wsi" — godz. 16.30, 18.30, 20.30 — dozw. od lat 14.

WOLNOŚĆ (ul. Napiórkowskiego 16) Nieczynne z powodu remontu.

ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Wesołe kumoszki z Windsoru" — godz. 16, 18, 20 — poranek 11 — dozw. od lat 14.

SOJUSZ (Nowe Złotno) — „Warszawska premiera" godz. 16, 18, 20 — dozw. od lat 7.

• • •

PONIEDZIAŁEK, 23.7.

ADRIA (ul. Stalina nr 1) nieczynne.

BAJKA (ul. Franciszkańska 31) — „Stalowe serca" — godz. 18, 20.

BAŁTYK (ul. Narutowicza nr 20) — „Złote jezioro" — godz. 16, 18, 20 — dozw. od lat 14.

GDYNIA (ul. Daszyńskiego 2) — „Program rozmaitości" nr 23/51, PKF nr 30/51, „17 pułk", „Czy wiecie, że...", „Przegląd Kulturalny" nr 2/51 — godz. 16, 17, 18, 19, 20, 21.

MŁODA GWARDIA (ul. Legionów 2) dla młodz. „Nikt nic nie wie" — godz. 16, 18, 20.

MUZA (ul. Pabianicka 173) „Dwaj panowie F" — godz. 16, 20, — dozw. od lat 12.

POLONIA (ul. Piotrkowska 67) — „Śpiew jest pięknem życia" — godz. 16.30, 18.30, 20.30 — dozw. od lat 12.

PRZEDWIOŚNIE (ul. Żeromskiego nr 74) — „Zawieja" — godzina 18 20, dozw. od lat 14.

REKORD (Rzgowska 2) — „Biały kieł" — godzina 18, 20 — dozw. od lat 7.

ROBOTNIK (ul. Kilińskiego 178) — dla młodz. — „Bogata narzeczona" — godz. 16, 18, 20.

ROMA (ul. Rzgowska 84) „Zasadzka" — godzina 18, 20 — dozw. od lat 14.

STYLOWY (ul Kilińskiego nr 123) „Wiosna w Sakenie" — godz. 18, 20 — dozw. od lat 7.

ŚWIT (Bałucki Rynek) — „Zakazane piosenki" — godz. 18, 20 — dozw. od lat 10.

TATRY (Sienkiewicza 40) „Dzieje kompozytora" — godz. 16, 18, 20 — dozw. od lat 12.

WISŁA (Daszyńskiego 1)— „Śpiew jest pięknem życia" — godz. 16, 18, 20 — dozw. od lat 12.

WŁÓKNIARZ (ul. Próchnika 16) — „Awantura na wsi" — godz. 16.30, 18.30, 20.30 — dozw. od lat 14.

WOLNOŚĆ (ulica Napiórkowskiego 16) — Nieczynne z powodu remontu.

ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Wesołe kumoszki z Windsoru" — godz. 18, 20 — dozw. od lat 14.

SOJUSZ (Nowe Złotno) — nieczynne.

Ogłoszenia drobne

LEKARZE

Dr TEMPSKI specjalista skórne, weneryczne, włosów, moczopłciowe. Piotrkowska 114. (734)

Dr KUDREWICZ specjalista weneryczne, skórne 8—9, 3—5, Piotrkowska 106

KUPNO — SPRZEDAŻ

SREBRO złom, wycofane monety kupuję Piotrkowska 9 sklep (4644)

SREBRO złom, wycofane monety kupuję. Piotrkowska 120 sklep. (4646)

KUPIĘ okazyjnie bar-bibliotekę lub kredens nowoczesny, ciemny orzech w dobrym stanie. Dzwonić 144-81 godz. 16—18.

KUPIĘ głęboki wózek czeski. Tel. 125-67. (4739)

SPRZEDAM fotel dentystyczny i inne urządzenia Łódź — Ruda ul. Falowa 4 m. 1 przystanek Biała fabryka. (4713)

WÓZEK głęboki balonówki dobry stan sprzedam, Srebrzyńska 81/38 od 18 do 20. (4621)

DOMEK-willa, murowany jednorodzinny, 2 pokoje kuchnia, łazienka do sprzedania. Ogród owocowy 800 m kw. blisko tramwaju. Oferty składać Prasa Piotrkowska 104a „Za Żabieńcem". (4577)

RADIO z okiem sprzedam, Obrońców Stalingradu 3/35 od 17—21.

LOKALE

PANA inteligentnego do wspólnego pokoju niekrępującego z wygodami w centrum przyjmę. Oferty „Prasa" Piotrkowska 104a pod „Sublokator". (4740)

ZAMIENIĘ duży pokój na podobny. Felsztyńskiego 7 m 5 I p. (4738)

PILNE — Wybrzeże. Zamienię trzy pokoiki kuchnia komfort Oliwa na mniejsze Łódź. Wiadomość Oliwa, Świętopełka nr 6 II p. Pani Stefa

PRACUJĄCY poszukuje pomieszczenia przy rodzinie. Oferty Prasa Piotrkowska 104a „4673". (4673)

KILKA pokojowych drzwi do nowobudowanego domu okazyjnie sprzedam. Julianów, Krzewowa 10.

NAUKA I WYCHOW.

KURSY SAMOCHODOWO MOTOCYKLOWE — Kościuszki 68, przyjmują zapisy. (4696)

RÓŻNE

FOTOGRAFIE nagrobkowe. Wykonanie 7 dni Lementowski Warszawa, Nowy Świat 30. Informujemy listownie. (176)

ZGUBY

ZGINĘŁA legitymacja służbowa nr 453 Helena Kałużna zam. Leźnica Wielka gm. Tkaczew.

Pracownicy poszukiwani

Tkaczy(ki), prządki, uczennice na tkalnię i przędzalnię, **robotników gospodarczych i transportowych, ślusarzy** zatrudnią natychmiast **Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Sz. Harnama w Łodzi, ul. Kilińskiego 2.** — Zgłoszenia osobiste przyjmuje Wydział Personalny Kilińskiego 3. (877)

Referenta Szkolnictwa Zawodowego, technika-kalkulatora do Działu „Głównego Mechanika", 1 księgowego na klasę zerową, 2 księgowych finansowych zatrudnią natychmiast **Zelowskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego,** przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione z siedzibą w Zelowie, pow. Łask. Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny. (866)

Wykwalifikowanych i przyuczonych stolarzy meblowych i stolarzy maszynistów przyjmą natychmiast **Łódzkie Zakłady Drzewne w Łodzi, ul. Obr. Stalingradu 102, tel. 132-81.** (876)

Narzędziowców, tokarzy, frezerów, kreślarzy, techników-mechaników, robotników gospodarczych zatrudni natychmiast **Widzewska Fabryka Maszyn Włókienniczych „Wifama" w Łodzi, ul. Armii Czerwonej nr 89.** — Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Kadr. (878)

Tkaczy(ki), prządki, robotników gospodarczych, uczniów(ce) na tkalnię i przędzalnię, **ślusarzy i palaczy** przyjmą od zaraz **Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. F. Dzierżyńskiego w Łodzi, ul. Piotrkowska 293/295.** — Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Personalny. (882)

2 pakowaczy i robotnika gospodarczego zatrudni **R. S. „Prasa" Piotrkowska 96.** Zgłoszenia przyjmuje Referat Personalny. (889)

Robotników gospodarczych, transportowych i pomoc malarza zatrudnią natychmiast **Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Wólczanka" w Łodzi, ul. Wólczańska 243.** Zgłoszenia **osobiste przyjmuje Sekcja Personalna.** (880)

Modelarzy, tokarzy metalowych, prządki i robotników gospodarczych zatrudnią natychmiast **Zakłady Przemysłu Wełnianego im. Wł. Reymonta w Łodzi, ul. Łąkowa 3/5.** — Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Personalny ul. Łąkowa 3/5 wzgl. Rzgowska 17-a. (883)

Starszego księgowego, planistę, blacharzy, tokarzy, stolarzy, elektryków, rewidentów, pracowników do straży pożarnej i robotników gospodarczych zatrudnią **Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. H. Sawickiej, ul. Niciarniana 2/6.** Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Personalny. (869)

Tokarzy, ślusarzy i wilkarzy zatrudnią z miejsca **Zakłady Przemysłu Wełnianego im. M. Ossowskiego w Łodzi, ul. Kilińskiego 169.** Zgłoszenia osobiste przyjmuje Wydział Personalny. (887)

Tkaczy(ki) na wstążki, **farbiarzy, kotoniarzy, przewijaczki i napychaczy** na kotony przyjmą natychmiast **Zakłady Przemysłu Pasmanteryjnego im. St. Lenartowskiego w Łodzi, ul. Gdańska 47.** Zgłoszenia osobiste przyjmuje Wydział Personalny. (886)

Szewców wykwalifikowanych zatrudni **Spółdzielnia Pracy Szewskiej.** Zgłoszenia „Przyszłość Robotnicza", Piotrkowska 105. Referat Personalny. (885)

RZECZ znalezioną zwróć do zgubioną zgłoś do **M.O.!**

POŁĄCZONE TEATRY MUZYCZNE W ŁODZI

TEATR „MAŁY", Traugutta 1, tel. 272-70
godz. 19.30
„WODEWIL WARSZAWSKI:"
czyli „ŚLUBY MURARSKIE"

TEATR MUZYCZNY, Piotrkowska, 243 tel. 107-25
godz. 19.15
„CZARDASZKA"

TEATR LETNI, Piotrkowska 94 — tel. 229-32
godz. 20
„Mąż i żona"
Kasy czynne od godz. 10—13 i od 16.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
ul. Obrońców Stalingradu 21. Telefon 150-36

Dziś o godz. 19.15

„Grzesznicy bez winy"

dramat w czterech aktach.
Kasa czynna od 10—13 i od 16. (743)

Zgodnie z uchwałą Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 r. w sprawie rozpatrywania i załatwiania odwołań, listów i zażaleń ludności cywilnej, D-ca Okręgu Wojskowego — Wrocław będzie przyjmował wszystkich zgłaszających się z prośbami lub zażaleniami w każdą sobotę od godz. 10—14, natomiast Z-ca D-cy Okręgu Wojskowego do spraw politycznych będzie przyjmował w każdy poniedziałek od godz. 10—14 we Wrocławiu przy ulicy Bernarda Pretficza nr 8. (888)

Odbito w Drukarni nr 4 Spółdz. Wyd.-Ośw. „Czytelnik" Łódź, ul. Żwirki nr 2.

Sport

Nasze osiągnięcia

Sport Polski Ludowej posiada bardzo poważne osiągnięcia tak pod względem wyczynowym, jak też i w umasowieniu.

■ Jednym z najpoważniejszych osiągnięć jest powołanie do życia kół sportowych przy zakładach pracy oraz pokrycie terenu całej Polski gęstą siecią Ludowych Zespołów Sportowych.

■ W imprezach masowych dzięki właśnie kołom sportowym i LZS startowało w 1950 roku 2.558 tysięcy zawodników co w porównaniu z okresem przedwojennym jest wspaniałym rekordem. Rok 1938 wykazał tylko 30.997 zawodników w biegach wiosennych.

■ Wspaniałym osiągnięciem natury gospodarczej jest powstanie szeregu przedsiębiorstw wyrabiających sprzęt sportowy. Posiadamy fabrykę rowerów „Bałtyk", wytwórnię nart i stocznie łodzi wioślarskich. Pod względem sprzętu sportowego stajemy się samowystarczalni.

■ Zawodnicy nasi jak: Rakoczy, Antkiewicz, Kasperczak, Chychła, zdobyli medale olimpijskie względnie mistrzów Europy. Mamy znanych w Europie biegaczy jak Kiszka, Potrzebowski, Stawczyk, czy Adamczyk. Posiadamy mistrza Kocerkę i rekordzistę świata Sałygę, oraz rekordzistów w szybownictwie.

Z każdym dniem sport w Polsce Ludowej zyskuje na swojej popularności a co za tym idzie podnosi się ogólny poziom naszych reprezentantów.

12 ekip sportowych z Łodzi odwiedzi dziś LZS-y

Dwanaście ekip sportowych z Łodzi wyjedzie w dniu dzisiejszym w teren woj. łódzkiego składając wizyty Ludowym Zespołom Sportowym. Łodzianie w godzinach rannych pomogą LZS przy organizacji zawodów na próbę — SPO. a po południu rozegrają spotkania towarzyskie w różnych dyscyplinach sportowych.

Poszczególne Zrzeszenia wyjadą do następujących miejscowości:

Budowlani — do Zdun pow Łowicz.

Stal — do Bratoszewic pow. Brzeziny.

Stal — do Nowej Ostrowy powiat Kutno,

Włókniarz — do Wolborza powiat Piotrków,

Włókniarz — do Złoczowa powiat Sieradz,

Ogniwo — do Mazowa powiat Łęczyca,

Ogniwo — do Brzykowa powiat Łask,

Unia — do Głuchowa powiat Skierniewice,

Spójnia — do Zapola powiat Sieradz,

Spójnia — do Bąkowej Góry powiat Radomsko,

Włókniarz — do Lipin powiat Lipiny.

Ponadto z miast powiatowych wyruszą również ekipy sportowe do LZS.

Kolejarz — do Grabowa w pow. Łęczyca,

Wyjechali do Spały

Staraniem Zarządu Klubu Sportowego Włókniarz — ekipa trampkarzy w liczbie 50 chłopców wyjechała do Spały w celu przeszkolenia w grze w piłkę nożną.

Przed kilku dniami wyjechałem specjalnie do Spały, ażeby zorientować się w jakich warunkach chłopcy mieszkają, jak są odżywiani i jaką mają opiekę.

Z rozmowy z chłopcami wywnioskowałem, że gimnastyka szwedzka i szkolenie piłkarskie postawione są na wysokim poziomie. Chłopcy mieszkają w namiotach, każdy z nich posiada własne łóżko, wyżywienie otrzymują b. dobre, a nade wszystko są b. zadowoleni z nadzwyczajnej opieki którą otacza ich mgr. Kazimierz Radwański.

Ponieważ przeszkolenie to kończy się w dniach najbliższych w imieniu rodziców składam podziękowanie Zarządowi Włókniarza—ZKS oraz ob. mgr. Radwańskiemu za troskliwą opiekę, jaką doznali nasi młodociani sportowcy.

(Niewiadomski Wład.)

Polski pilot i polski szybowiec pobili rekord świata

Wspaniałego wyczynu dokonał wczoraj polski pilot szybowcowy, Aleksander Pawlikiewicz. Na szybowcu polskiej konstrukcji „Żuraw" Pawlikiewicz pobił rekord świata w szybowcowym locie docelowym z pasażerem.

Pawlikiewicz przebył 510 km. czyli odległość dzielącą Wrocław i miejscowość Wareż koło Sokala. Wynik uzyskany przez polskiego pilota jest lepszy o 15 km. od rekordu świata, ustanowionego w 1940 r.

Pawlikiewicz zobowiązanie pobicia tego rekordu podjął dla uczczenia Święta Odrodzenia.

Dzisiejsze imprezy sportowe

Dziś mieć będziemy następujące imprezy sportowe.

Godz. 10 boisko hokejowe przy Al. Unii. Mecz bokserski między ZKS Włókniarz a reprezentacją Zrzeszeń Sportowych.

Godz. 16 korty tenisowe w Parku Poniatowskiego. Gry pokazowe z udziałem najlepszych tenisistów łódzkich.

Godz. 17 na boisku w Parku Ludowym jazda pokazowa motocyklistów

Godz 17 boisko Spójni w Parku Ludowym. Walki zapaśnicze.

Godz. 17 boisko Ogniwa w Parku Ludowym. Mecz szczypiorniaka.

Godz. 17 boisko na Widzewie. Zawody lekkoatletyczne. W programie próba pobicia rekordu okręgowego w sztafecie 4 x 500 m.

Godz. 18 boisko przy Al. Unii Towarzyski mecz piłkarski między reprezentacjami Łodzi i województwa łódzkiego.

Wstęp na wszystkie dzisiejsze imprezy jest bezpłatny.

Jutro powitamy piłkarzy węgierskich

Jutro na lotnisku powitać będziemy mogli piłkarzy węgierskich, którzy przylecą do Łodzi z Gdańska, by rozegrać u nas towarzyskie spotkanie z drużyną młodzieżową mającą wyjechać do Berlina.

Nasz Konkurs Błyskawiczny

Ile razy piłka ugrzęźnie w siatce?

Kto strzeli pierwszą bramkę? Nie, to jest zbyt łatwe. Każdy czytelnik, który zna składy obu drużyn bez trudu odpowie na to pytanie trafnie, jeżeli wyśle do redakcji 22 nazwiska, bo tylu piłkarzy liczą obie drużyny.

Jaki będzie wynik spotkania? To również nie jest trudne do odgadnięcia. Wystarczy wypisać na kilku kuponach parę wyników i droga do zdobycia nagrody jest otwarta!

Ile razy podczas spotkania piłka ugrzęźnie w siatce?

O, to już pytanie trudniejsze. I właśnie na tym polega nasz dzisiejszy konkurs sportowy. Dotyczy on meczu piłkarskiego, który rozegrany zostanie w Łodzi we wtorek 24 bm. pomiędzy reprezentacyjną drużyną górników węgierskich a reprezentacją Polski. Nadmienić trzeba, że STRZAŁY ODDANE ZE SPALONYCH I NIE ZALICZONE PRZEZ SĘDZIEGO JAKO BRAMKI, RÓWNIEŻ BĘDĄ WCHODZIŁY W OGÓLNY RACHUNEK naszego konkursu. Natomiast nie będziemy brali pod uwagę strzałów oddanych podczas krótkiego treningu obu drużyn przed meczem i w czasie przerwy.

ZA TRAFNE ROZWIĄZANIE PRZEZNACZAMY NASTĘPUJĄCE NAGRODY:

Bombajka męska lub damska oraz sześć nagród książkowych.

Odpowiedzi należy nadsyłać na adres redakcji Łódź, Piotrkowska 96 do dnia 24 bm. do godz. 16. Dla czytelników z prowincji miarodajną będzie data stempla pocztowego. (23-VII).

KUPON

Piłka ugrzęźnie w siatce ..... razy

Nazwisko i imię .....

.....

Adres .....

RADIO

NIEDZIELA, 22 lipca.

DZIENNIK — godz. 6.00, 7.00, 17.00 i 20.00. WIADOMOŚCI — godz. 23.00.

6,20 Polska muz. ludowa; 7,20 Pieśni i piosenki masowe. 8,00 Skrót wiadomości i przegląd prasy stoł. 8,10 Polska i radziecka muzyka rozrywkowa. 9,00 Poezja i muz. 9,45 — Chłopskie pieśni buntownicze. 10,00 Reportaż z uroczystości 22 lipca. 13,15 Aud. dla dzieci w wyk. Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze". 16,30 Muzyka. 17,20 — Konc. Chopinowski — gra Halina Czerny-Stefańska. 17,50 Felieton. 18,00 Konc. solistów, chóru i ork. Rozgł. Krak. PR. 19,00 Reportaż z meczu piłki nożnej. 20,26 Wiad. sport. 20,30 „Na radiowej Estradzie". 21,30 Recital skrzypcowy Bronisława Gimpla, przy fortep. Władysław Szpilman. 22,00 Wiad. sportowe z całej Polski. 22,40 Rezerwa (mecz pływacki). 23,10 Muz. taneczna.

AUDYCJE ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ.

9,40 Program na dziś. 14,00 Zobowiązania wykonane! — Reportaż; 14,15 Aud. słowno-muzyczna „Gawędy Łowickie"; 15,00 Informacje bieżące. 15,05 „Niech się mury pną do góry"; 19,20 Montaż repert. muzyczno - słowny z przebiegu Święta 22 Lipca w Łodzi. 21,55 Rep. ogólny z przebiegu Święta 22 Lipca. 22,30 Wiad. sportowe lokalne.

(Ze względu na uroczystości związane ze Świętem 22 lipca w programie nastąpić mogą zmiany).

PONIEDZIAŁEK, 23 lipca

Dziennik — godz. 12.04 i 20.00. Wiadomości — godz. 17.00 i 23.00.

13,30 Muzyka. 13,50 Aud. ZNP. 14,05 Muzyka. 14,30 Proza; 14,45 Polska pieśń masowa. 15,30 Aud. dla dzieci. 15,50 Aud. PCK dla chorych. 16,05 Pieśni w wyk. Enrico Caruso dla chorych. 17,05 Odpowiedzi fali 49. 17,15 Melodie operetkowe w wyk. solistów, chóru i ork. p/d St. Rachonia. 18,00 Chwila muz. 18,05 Skrzynka metod. Wszechnicy Radiowej. 19,00 Wszechnica Radiowa. 19,30 Konc. Krak. Chóru PR. 19,40 Wschodnie melodie — gar Halina Kowalska-Zalewska (wiolonc.). 20,26 Wiad. sport. 20,30 Z frontu zobowiązań lipcowych. 20,45 Aud. literacka. 21,00 Koncert krakowskiej ork. i chóru pod dyr. Jerzego Gerta. 21,40 Polska pieśń masowa. 21,45 Wspomnienia robotnicze. 22,00 Muz. i aktualn. 23,30 — Rep. z III Międzynar. Turnieju Szachowego. 22,35 Muz. tan. 23,10 Koncert polskiej muz. operowej.

AUDYCJE ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ.

16,20 „Łódź w Planie 6-letnim" — słuch. 16,35 Rep. aktualny. 16,45 — Aktualności łódzkie. 16,55 Komunikaty. 18,15 Muz. tan. 18,45 „Siedem dni sportu łódzkiego". 18,55 Progr. lok. na jutro.

O puchar Prezydenta

Dziś w Warszawie odbędzie się szereg ciekawych imprez sportowych. Do stolicy z całej Polski przyjadą liczne delegacje sportowców. Młodzież weźmie udział w defiladzie na placu Feliksa Dzierżyńskiego.

Spośród imprez na plan pierwszy wysuwa się mecz piłkarski między reprezentacjami Gwardii i CWKS o puchar ofiarowany przez Prezydenta RP.

WĘGIERSCY GOŚCIE

Piłkarska reprezentacja górników węgierskich rozegra we wtorek w Łodzi mecz międzynarodowy. — Na zdjęciu goście przed meczem rozegranym w Gdańsku.

Tabela wygranych I Krajowej Loterii

Czwarty dzień ciągnienia

Wygrana 30.000 zł padła na nr 181351.

Wygrana 20.000 zł padła na nr 128290.

Premia 13.000 zł padła na nr 44983.

Wygrane po 10.000 zł padły na nr.nr. 43481 99670 110286 126808 144003 150336 160369.

Wygrane po 5.000 zł padły na nr.nr. 25608 40769 69951 123391 204297 216743.

Wygrane po 2.000 zł padły na nr.nr. 10765 11415 31222 83200 87799 89060 100064 106746 132198 132537 135625 140047 146776 162338 162840 176880 182048 182708 204356 209368 219108 233714 234418 240358 241107 246162.

Wygrane po 1.000 zł padły na nr.nr. 1484 3466 3632 3639 14964 15041 17326 17863 23999 24819 25910 37166 43148 44935 47200 53988 55200 56271 57958 58266 61306 65399 67074 73337 75679 77333 80041 81586 89319 92494 93201 95431 96714 97644 100897 105616 106662 109596 113861 115732 121397 123967 125292 126867 127748 132376 134896 135384 135527 139893 140087 140736 143194 144211 145188 147509 147537 147674 148034 153872 160195 161082 166256 166779 169497 171003 171583 179391 181077 184530 185047 194919 196345 200748 204069 204498 207370 210000 214840 215357 216818 216964 224589 224639

JORGE AMADO (63)

ZAMARŁE MORZE

AUTORYZOWANY PRZEKŁ. Z PORTUGALSKIEGO MAŁGORZATA HOLWIŃSKA I EUG. GREDA

O trzeciej po południu ze swego saveira Gumercindo widział płynący ku Bahii frachtowiec niemiecki. Statek nie przybił do molo, zbyt duży był, aby móc wjechać na wody basenu, zatrzymał się pośrodku zatoki wypuszczając z komina kłęby dymu. Z pokładu „Paquete Voadora" Gumercindo dostrzegł teraz światła na statku. Livia sądziła, że Gumercindo powiózł rzeką ładunek do Mar Grande. Czekała nań o świcie, zaniepokojona, pełna lęku, a po jego powrocie zapytała jak zawsze, kiedy wreszcie przeniosą się do górnego miasta. Sklepik... Sprzedać łódź, opuścić port. Zamierzał to uczynić, gdy zdradził Rufina i stracił „Valente". Teraz natomiast daleki jest od tego zamiaru. Na morzu umiera się się tak samo jak na lądzie. Livia nie ma racji. Ktoś znów śpiewa starą pieśń o nieszczęsnym losie kobiet marynarzy. Gumercindo gładzi burtę „Paquete Voadora" Szybki jest ten saveiro jak żaden. Dorównuje mu jedynie „Viajante sem Porto" i to tylko dlatego, że steruje nim mestre Manuel. „Valente" był nienajgorszą łodzią, ale gdzie mu tam do „Paquete Voadora"! Nawet stary Francisco, bogaty w długoletnie doświadczenie, twierdzi, że nigdy nie widział takiego saveiro. Mieć tę łódź i sprzedać ją właśnie teraz...

Na „Paquete" wskakuje Toufick. Towarzyszy mu inny Arab z szyją otuloną szalem, chociaż noc jest wyjątkowo parna.

— Pan Haddad — przedstawia go Toufick. — Mestre Gumercindo — dodaje.

Arab dotyka dłonią czoła jakby salutował.

— Boa-noite — odpowiada Gumercindo.

Toufick ogląda saveiro:

— Spory, co?

— W naszym porcie nie ma większego.

— Dwa kursy powinny wystarczyć. Zabierzemy od razu wszystko.

Haddad kiwa głową z uznaniem.

— Odbijemy? — pyta Gumercindo.

— Zaczekamy. Jeszcze za wcześnie.

Obaj Arabowie rozsiadają się na krawędzi saveiro i zaczynają paplać między sobą. Gumercindo pali fajkę i przysłuchuje się pieśni dochodzącej ze starego fortu:

Na zielonych falach
poszedł szukać śmierci...

Arabowie prowadzą ożywioną rozmowę. Gumercindo myśli o Livii, która jest przekonana, że w tej chwili jej mąż wypływa z zatoki. Nagle Toufick obraca się ku niemu:

— Prawda, jaka to ładna muzyka?

— Tak.

— Bardzo ładna.

Drugi Arab w milczeniu zapina płaszcz, a potem dorzuca coś po arabsku, na co Toufick odpowiada śmiechem. Gumercindo przypatruje się im obu. Głos starego żołnierza z fortu przycicha. Zupełnie wyraźnie dochodzi teraz do nich z saveira mestre Manuela szmer pocałunków.

Mniej więcej o północy Toufick zakomenderował:

— Ruszamy.

Gumercindo podniósł kotwicę (Haddad przyglądał się jego wytatuowanym ramionom) i rozwinął żagle. Łódź po kilku zwrotach zwiększyła szybkość. Coraz bliżej migotały światła statku. Znów zabrzmiała melodia ze starego fortu Jeremiasz śpiewał przy księżycu w tę rozgwieżdżoną noc. Płynęli w milczeniu. Gdy znaleźli się w pobliżu frachtowca, Toufick rzucił rozkaz:

— Stój!

„Paquete Voador" zatrzymał się. Na polecenie Touficka Gumercindo zwinął żagle. Saveiro kołysał się lekko. Haddad gwizdnął w umówiony sposób. Żadnej odpowiedzi. Powtórzył sygnał. Dopiero za trzecim razem usłyszeli czyjś gwizd.

— Możemy dobijać — rzekł Haddad.

Gumercindo ujął wiosła nie podnosząc żagli. Saveiro zbliżył się do frachtowca od strony Itapagipe i otarł się o jego kadłub. Z luku wychyliła się jakaś głowa. Ktoś zaczął rozmawiać z Haddadem w niezrozumiałym dla Gumercinda języku. Głowa znikła. Natychmiast jednak ukazała się inna. Znów rozmowa. Haddad dał Gumercindowi znak, by podjechał do wielkiego luku. Dwaj ludzie zaczęli z niego spuszczać bele jedwabiu, Gumercindo i Toufick układali je w kabinie saveira. Nikt ich nie spłoszył.

Wolno odbijali od statku. Daleko za falochronem „Paquete" rozwinął żagle i szybko ruszył ze zgaszoną latarnią. Pomagał im wiatr i wkrótce dobili do przystani w Santo Antonio. Fale spotężniały, morze stawało się niespokojne. Jednak „Paquete Voador" był dostatecznie dużym saveiro, by oprzeć się falom.

— Szybko przyjechaliśmy — pochwalił Gumercinda Toufick.

W Santo Antonio oczekiwali na nich ludzie. Jeden z nich, dobrze ubrany, zbliżył się do łodzi.

— Wszystko w porządku?

— Ile zostało kursów?

— Tym saveiro wystarczy jeszcze jeden.

Człowiek dobrze ubrany obserwował Gumercinda, który pomagał przy wyładunku. Jedwab przenoszono do domu stojącego tuż obok przystani.

— To ten chłopak?

— Tak, panie Murad.

(c. d. n.)